

# SŁOWO

Wilno, Wtorek 16-go lutego 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z dostawą do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNILOWICZE — ul. Wileńska 1  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80  
GRODNO — Plac Batoiego 8  
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemi  
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego 9  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 28  
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Ryga, 14 lutego

## Do walki z korupcją poselską.

Dnia 9-go lutego zaszedł w życiu politycznym Litwy ważny wypadek: na posiedzeniu Sejmu, 39 głosami przeciwko 36, na stanowisko marszałka Sejmu, przeszła kandydatura przedstawiciela opozycji, członka frakcji ludowej, dr. Staugajisa.

Szeroko rozpisują się o tym pisma litewskie, zarówno opozycyjne, w danym wypadku zwyciężkie, jak też rządowe — „Išsische Simme”, organ opozycyjny mniejszości żydowskiej na Litwie, widzi w tym zapowiedź upadku dotychczasowych, zgangrenowanych, rządów chrześcijańskich-demokratów, która samowola swego postępowania zaczyna poważnie dokuczać. Trzy głosy, które niespodziewanie zawazyły na obiorze p. Staugajisa na marszałka sejmu, pochodzą od grupy Wilmasa, która przed niedawnym odpadła od bloku chrześ.-dem. — Opozycja w Kownie pocyna brać górę, a skutki są już widoczne.

Na piątkowym posiedzeniu sejmu, w dniu 12 b.m. tenże sam Staugajis, opierając się na statut sejmu, stawia na porządek dzienny projekt ustawy, znoszącej dotychczasowy stan wojenny na Litwie, który trwa od czasu niepodległości. Referuje dr. Grinius ze stronnictwa ludowego. — Wniosek wywołuje zrozumiałą burzę. Stan wojenny na Litwie, jest jednym z tych ogniw kowieńskiego manjactwa, wyrażającego się w stosunku sier rządzących wobec „sprawy Wilna”.

„Wilno jest w rękach wroga”, brzmia oficjalne stanowisko Kowna. — „Litwa jest w stanie wojny z Polską” — jakże więc może być zniesiony stan wojenny? — Naturalnie każdy rozumie, że w praktyce ta „wojna” doprowadza do rezultatów absurdalnych, bowiem litewscy żołnierze nie zdobywają ani piguły ziemi, nie zabijają ani jednego Polaka, natomiast stan wojenny rujnuje kraj, doprowadza do upadku państwa, grozi lada chwila katastrofą. W danym jednak wypadku należy pamiętać i zawsze mieć na uwadze ważny wzgląd, kilkakrotnie już przez nas powtarzany: Litwa dzisiaj nie tworzy państwa, ona się w państwo zabawia.

W Kownie dają się słyszeć głosy, że Litwa posiadzi Wilno, nie wyciągając z tego żadnych korzyści. Nawet gdyby do prowincji wileńskiej nie trzeba było dopłacać, dużo wody upłynęło w Niemnie, zaczęły wywołane będą szkody, powstałe z przychynu obecnego państwa w tej sprawie sier rządowych. Coż jednak robić skoro bezmyślnego uporu nie da się nicem przelać.

To też wniosek p. Staugajisa wywołuje burzę. Przedstawiciel frakcji rządowej, Draugalis, jest zdania, że zniesienie stanu wojennego zrozumianoby zagranicą, jako zerwanie się pretensji do Wilna. Porównuje on wschodnią Europę po Afrykę, w której grasują Beduini. Deputowany Pieczajis (s. d.) wyraża ubolewanie, że właśnie przedstawiciele rządzących sier kowieńskich uczynili z Litwinów Beduinów. Rozprawy toczą się podniesionym głosem, postawie są wzburzeni i wykazują wielkie zdenerwowanie. Padają głosy za przewzięciem dyskusji, czemu ze swej strony sprzeciwia się przewodniczący. Następuje przerwa, w czasie której w kuluarach notowano kilkakrotnie żywą wymianę zdań. Wreszcie dochodzi do bójk — deputowany Juchniewicz członek stronnictwa socjal-demokratycznego, obrażony na posta Dzizisa, uderzył go w twarz. Powstało zamieszanie, szczęśliwie przez marszałka sejmu załagowane.

Po przerwie omawiano w dalszym ciągu ważną kwestję. W chwili pisania tych słów nie nadeszły jeszcze wiadomości o konkretnych wynikach głosowania.

W każdym razie zniesienie stanu wojennego, będzie ważnym epizodem w dziejach niepodległej Litwy i wywrze niewątpliwie znaczny wpływ na psychologię całego państwa i jego dotychczas, dziwnych, kierowników.

## KALENDARZE na r. 1926

Wileński Informacyjny — Cena 2 zł.  
Ostrobramski — Cena 75 gr.  
Poradnik Kolejowca Polski — Cena 2 zł.  
Kieszonkowy — Cena 30 gr.

Wydawnictwa Księgarni  
Józefa ZAWADZKIEGO, Wielka 7  
Do nabywania we wszystkich księgarniach składach mater. piśmiennych

Na komisijne obrady sejmowe wpłynął wniosek, na którym skupić się powinno zainteresowanie opinii publicznej. Opinia publiczna, a więc przedewszystkiem prasa powinna wyłodzić na pp. posłach, aby jak najwięcej udzielali informacji o losach tego wniosku pierwszorzędnej wagi. Chodzi tu bowiem o projekt uregulowania walki z korupcją poselską. Nietyle jawność opinii publicznej, ile krokami olbrzymia rosnące objawy korupcji poselskiej, indywidualnej i zbiorowej — zmusiły wreszcie komisję sejmową do zajęcia się tą sprawą.

Wniosek wniósł poseł Poniatowski z Wyzwolenia w następującej redakcji:

Wniosek zmierza do regulaminowego obowiązku oskarżonych posłów zwracania się do marszałka sejmu o skierowanie stawianych im zarzutów celem zbadania do najwyższej izby kontroli państwa. Przeprowadzone na tej drodze przez N. I. K. P. dochodzenie miałooby charakter wstępny i zmierzaloby do zgromadzenia materiałów, na podstawie których sejm na żądanie prokuratora decydowałby o wydanie oskarżonych posłów sądom. Ponadto pos. Poniatowski proponował — wprowadzenie do regulaminu sejmu obowiązku posłów zawiadamiania kancelarii sejmowej o wszystkich stanowiskach zajmowanych przez nich bądź w instytucjach publicznych, bądź prywatnych o charakterze przedsiębiorstw lub społecznych oraz zobowiązania w jakiegokolwiek formie urzędów państwowych do przesyłania p. marszałkowi sejmu odpisów wszystkich pism składanych im przez posłów, a to celem ograniczenia dokonywanych interwencji.

Kilka słów o klubie, z którego wyszedł wniosek. Wyzwolenie reklamowało siebie zawsze jako klub czystych rąk. Przytaczano nawet anegdoty, jakoby jedna z najpoważniejszych i istotnie najzacniejszych osobistości naszego świata parlamentarnego, bezpartyjny prawnik z Poznania, wyraził się w rozmowie z jednym senatorem Wyzwoleniem: „No z wami to mogę rozmawiać, ale ile razy posłom podaję rękę, to zawsze się boję, aby mi mankieta nie ukradła”. Wyzwolenie więc do pewnego czasu korzystało z tej autoreklamy „czystego klubu”. Aż przyszła kryśka na Małyska. Dzień w którym zrytołwany prezes klubu p. Rużiński przemówienie, w którym miał odwołać swoje ogólnikowe zarzuty o nieetyczności członków klubu, — wygłosił z taką szczerością, że aż przy tej okazji rzucił o ziemię szklankę — dzień ten stał się początkiem wyzwoleniowego samosądu. Od tego czasu Wyzwolenie ciągle się kruszy na coraz drobniejsze kluby i członkowie tych klubów nawzajem o sobie najzwyklejsze wypowiadają rewelacje. Lawina tych rewelacji dawno przyniosła i zasypała legendę o „czystości klubu Wyzwolenia” — a tylko zdumiony czytelnik gazet, *simplex servus Dei* ze zdumieniem zapytuje: „co się dzieje w klubach innych, — skoro członkowie czystego Wyzwolenia mogą takie rzeczy o sobie opowiadać”.

Sam inicjator wniosku p. Poniatowski miał jakąś sprawę związaną z cukrownią — przynajmniej jednak należy, że sąd marszałkowski oczyścił go z tego zarzutu, tak że p. Poniatowski nie zaznał gorczy z powodu tego cukru.

Opinia publiczna powinna żądać informacji już o komisyjnych naradach nad tym wnioskiem już chociażby dlatego, że odrazu, podczas pierwszej debaty nad wnioskiem o zwalczanie korupcji poselskiej, zechciano mu nadać formę, która przekształciłaby go we wniosek „o ułatwieniu korupcji poselskiej”. Mianowicie pos. Liebermann z P.P.S. chciałby, aby sprawę przeciwko posłom wyszczynał prokurator obierany przez Sejm.

Wiemy jaką przyszłość miałyby przed sobą taka instytucja prokuratora do posłów obieranego przez samych posłów. Z miesiąca na miesiąc zagarniałby on wszelkie sprawy związane z przestępstwami pp. posłów. Powstałaby specjalna polityczna kryminalogia i specjalna parlamentarna interpretacja kodeksu karnego. Kwestja oskarżeń, winy, kary poszczególnych posłów stałaby się już całkowicie zależna od liczebności ich klubów i innych tego rodzaju parlamentarnych względów.

Wniosek posła Liebermanna ma wszelkie atrakcje dla bardzo licznych kół poselskich. Obowiązkiem każdego uczciwego dziennikarza bez różnicy przekonań politycznych jest czuwać, aby uchwalony nie został.

Otoczcie szpalerem policji jakąś ulicę w Warszawie, Wilnie, Krakowie, Poznaniu — zatrzymajcie 444 przechodni. Nawet procent ludzi, którzy są podejrzani czy też zamieszani w jakieś afery będzie wśród tych ludzi znacznie mniejszy, niż wśród uczestników plenarnego posiedzenia Izby Poselskiej. Przestępczość środowiska poselskiego jest znacznie wyższa od przestępczości przeciętnej.

Powinno się właściwie stworzyć specjalną gałąź w kryminologii, której tematem byłoby badanie przestępczości poselskiej. Jeżeli np. zajmemy się przestępstwem szantażu. Poiega ono, jak wiadomo, — na tem że ktoś wymusza na kimś przyznanie sobie jakichś korzyści materialnych, grożąc rozpuczeniem o swojej ofierze wiadomości utracającej jej cześć. Faktu przestępstwa nie zmienia okoliczność, że wiadomości wchodzące w grę są prawdziwe. Oidz na terenie poselskim praktykowane jest przestępstwo bardzo zbliżone do szantażu, lecz czasami niezwykle trudne dla prokuratora skrytykowania. Poiega na tym, że dany poseł daje do zrozumienia jakiemuś urzędnikowi, jakiemuś urzędnikowi, że utrudni mu życie i karierę przez nieustanne interwencje, o ile mu dany urząd, czy dany urzędnik nie uczyni tego, lub owego, — daje do zrozumienia jakiemuś bankowi, instytucji kredytowej lub handlowej, że wymaga od nich pewnych ułatwień, inaczej potrafi im zaszkodzić.

Specjalnie zwracamy uwagę na ten rodzaj przestępstw. Są one tak pospolite, tak często przeplatające się z przestępstwami o nieetyczności członków klubu, — wygłosił z taką szczerością, że aż przy tej okazji rzucił o ziemię szklankę — dzień ten stał się początkiem wyzwoleniowego samosądu. Od tego czasu Wyzwolenie ciągle się kruszy na coraz drobniejsze kluby i członkowie tych klubów nawzajem o sobie najzwyklejsze wypowiadają rewelacje. Lawina tych rewelacji dawno przyniosła i zasypała legendę o „czystości klubu Wyzwolenia” — a tylko zdumiony czytelnik gazet, *simplex servus Dei* ze zdumieniem zapytuje: „co się dzieje w klubach innych, — skoro członkowie czystego Wyzwolenia mogą takie rzeczy o sobie opowiadać”.

Przykro jest pisać o korupcjach, dawać artykulowi korupcyjny tytuł. Daje to nieprzyjemny posmak „skandaliczny” tak częsty w naszej prasie brukowej. A jednak walka z korupcją poselską — to jedno z najważniejszych zagadnień chwili.

Karjera poselska jest zajęciem fantastycznie wygórnym. Wysoka pensja, mnóstwo przywilejów, wyjątkowe poważanie u wszystkich, wreszcie zadnej odpowiedzialności. W tych jednak dogodnościach kariery poselskiej mieści się jednak już jej pierwiastek anty-pedagogiczny i demoralizacyjny.

Postawie nasi, wybrańcy protegującej demagogii i ciemnoty ordynacji wyborczej — są przeważnie ludźmi o małych charakterach. Elita Polśki moralna i intelektualna pozostała daleko, daleko za pałacem z ul. Wilejskiej.

Ludzie ci wchodzą na śliską drogę. W imię zdrowia publicznego Polski należy przywołać społeczeństwo nasze do walki nie tylko z przestępczością poselską, ale ze wszelkim zwyrodnieniem obyczajów poselskich, wszelkim przestępstwem poglądów poselskich na treść i znaczenie swego mandatu.

Posłowie mają prawo uczestnictwa w posiedzeniach Izby i prawo składania interpelacji. Jak wiadomo w korzystaniu z pierwszego prawa posłowie okazują duże lenistwo, z pra-

## Przewidywana rekonstrukcja Rady Ligi Narodów.

Stanowcze głosy angielskie przeciwko kandydaturze Polski.

LONDYN 15 II. Pat. W oficjalnych kołach angielskich oraz w łonie samego rządu istnieją zdaje się bardzo duże różnice poglądów w sprawie dopuszczenia pewnej ilości nowych członków do Rady Ligi.

Sunday Express donosi, że Foreign Office jest poważnie zaniepokojony wysiłkami Brianda zmierzającymi do wprowadzenia do Rady Ligi Narodów Hiszpanji, Polski i Brazylii. W celu zmniejszenia do minimum znaczenia przypuszczalnego wejścia Niemiec w skład Rady.

Sprawa komplikuje się jeszcze więcej wobec niespodziewanego zjawienia się względów kościelnych przy obsadzeniu stałych miejsc w Radzie. Jak słychać, kardynał Gaspari miał niedługo konferować w tej sprawie z brytyjskimi mężami stanu oraz z dyplomatami. Dziennik nazywa to dążeniem kościoła katolickiego do zwiększenia swych wpływów.

Polska nie będzie odosobniona...

PARYŻ, 15 II. PAT. Omawiając sprawę wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, La Victoire podkreśla, iż są pangermanistyczne może puszczać balony próbne, wszelako rząd berliński wie dobrze, że każdy manewr, który wywołania Ligi Narodów nie zwroty przeciwko status quo na moze oczywiście chcieć. Ekspansywność Niemiec wobec Polski i nie zastanie Polski odosobnionej. Austrii zwracają na siebie szczególną uwagę Małej Ententy i Włoch, nie mówiąc już o innych narodach. Pranie Niemcy, pisze dalej dziennik, będą miały podstawę do twierdzenia, że zostali zaproszeni do udziału w Lidzie fałszywymi przedstawieniami. Nie pozostanie im nic innego jak wycofać się z Ligi, co może stać się katastrofalnym w następstwach.

Przychylnie stanowisko Włoch.

RZYM, 15 II. Pat. Prasa włoska omawiając starania Polski o miejsce w Radzie Ligi wyraża się naogół przychylnie o naszych żądaniach. Korespondent Giornala d'Italia twierdzi, że postulaty Polski spotkają się z pewną przychylnością i że istnieje prawie pewność, że będą one poparte przez Francję, Włochy i Czechosłowację. Anglia natomiast ma wyrazić swe stanowcze veto.

Intrygi niemieckie.

LONDYN, 15 II. Pat. Daily Telegraph donosi, jakoby rząd Rzeszy polecił swym pełnomocnikom dyplomatycznym powiadomić zainteresowane rządy, że zastrzega sobie zmianę decyzji co do wstąpienia do Ligi Narodów w razie, gdyby skład Rady Ligi miał ulec zmianie.

Nowy zatarg sowiecko-łotewski.

„Krasnoarmiejcy” porywają policjanta łotewskiego.

Z Rygi donoszą: W nocy na piątek, na granicy sowieckiej 5 cich żołnierzy czerwonych wtargnęło na terytorium Łotwy i uprowadziło ze sobą policjanta łotewskiego straż granicznej Romanienko. Wylane tegoż dnia patrolu wojskowe ujęły jednego napastnika, przy którym znaleziono rewolwer systemu „Nagan”, pocnodzenia wojskowego.

Romanienko uprowadzony na terytorium sowieckie, poddany był ciężkim okaleczeniom i pobity. Łotewskie ministerstwo spraw zagranicznych wręczyło posłowi sowieckiemu w Rydze notę protestu z powodu tego incydentu, domagając się jednocześnie wdrożenia energicznego śledztwa przeciwko napastnikom i wydania porwanego policjanta.

Najnowsza sensacja o zabójstwie kurjerów.

RYGA, 15 II. PAT. Dzienniki podają nową sensacyjną wersję w sprawie morderstwa kurjerów rosyjskich. Mianowicie w tece kurjerkiej miały się znajdować wysyłane do Niemiec brylanty wartości 4 ch milionów dolarów. Kilka funkcjonariuszy policji sowieckiej w Rydze było powiadomionych o tej, trzymanej w ścisłej tajemnicy, przesyłce i posród nich właśnie — zdaniem dzienników — należałoby szukać współnika zabitych kurjerów. Wyjaśniby to zeznania rannego kurjera Machmansa, który utrzymuje, iż widział wyraźnie trzech napastników. Dzienniki snują jeszcze dalsze przypuszczenia co do dawniejszej współpracy braci Gabryłowiczów z ich dyplomatycznym wspólnikiem w dziełach kontrabandy.

O stan wojenny na Litwie.

KOWNO, 15 II. Pat. Na drugim posiedzeniu Sejmu Kowieńskiego Marszałek Dr. Staugajis postawił na pierwszym punkcie obrad sprawę zniesienia stanu wojennego na Litwie nad czym wywodziła się dłuższa dyskusja. Smutis (Ch. D.) postawił wniosek zamknięcia sesji sejmowej co na podstawie regulaminu Sejmu małoby ten skutek, że na pierwszym posiedzeniu nowej sesji, której otwarcie proponował Smutis na 18 b. m. musiałby nastąpić wybór nowego marszałka. Marszałek Dr. Staugajis wniosku tego nie przyjął i zamknął posiedzenie.

wa interpelacji korzystają z nadmierności poselskiej wyrzucić jednak goniwości. Natomiast postowie nie mają żadnego prawa do interwenjowania bezpośredniego w biurach, w urzędach a temniej w instytucjach prywatnych.

Psychologia naszego społeczeństwa jest jeszcze daleką od prawdziwej psychologii dajmy na to angielskiej. U nas ciągle jeszcze nie „prawo” lecz jakaś „żywa persona publiczna” przez największy otaczana jest szacunek.

Gdy u nas p. poseł wchodzi do jakiegoś biura i zaczyna „interwenjować”, to nikomu nie przyjdzie do głowy wytykać mu, że w tej sprawie przysługuje mu jedynie prawo interpelacji, że jego „interwencja” na żadnym nie jest oparciu przepisów prawnym — a w razie nieposkutowania takiego argumentu należy z zachowaniem wszelkich technicznych środków zabezpieczenia niety-

do zwiększenia swych wpływów.

Sunday Times w artykule wstępnym pisze: Wejście Polski i Hiszpanji do Rady Ligi Narodów jednocześnie z Niemcami będzie miało 3 zle następstwa: 1) pozabawi wielkie mocarstwa ich dotychczasowego autorytetu, 2) spowoduje bezsilność Rady, oraz 3) pozabawi Niemcy wielu korzyści, jako członka Rady Ligi. Dziennik przypuszcza, że rząd angielski przeciwstawi się tym uśłowom i postara się zachować różnicę, istniejącą między wielkimi a małymi mocarstwami. W przeciwnym razie Niemcy, pisze dalej dziennik, będą miały podstawę do twierdzenia, że zostali zaproszeni do udziału w Lidzie fałszywymi przedstawieniami. Nie pozostanie im nic innego jak wycofać się z Ligi, co może stać się katastrofalnym w następstwach.

Polska nie będzie odosobniona...

PARYŻ, 15 II. PAT. Omawiając sprawę wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, La Victoire podkreśla, iż są pangermanistyczne może puszczać balony próbne, wszelako rząd berliński wie dobrze, że każdy manewr, który wywołania Ligi Narodów nie zwroty przeciwko status quo na moze oczywiście chcieć. Ekspansywność Niemiec wobec Polski i nie zastanie Polski odosobnionej. Austrii zwracają na siebie szczególną uwagę Małej Ententy i Włoch, nie mówiąc już o innych narodach. Pranie Niemcy, pisze dalej dziennik, będą miały podstawę do twierdzenia, że zostali zaproszeni do udziału w Lidzie fałszywymi przedstawieniami. Nie pozostanie im nic innego jak wycofać się z Ligi, co może stać się katastrofalnym w następstwach.

Przychylnie stanowisko Włoch.

RZYM, 15 II. Pat. Prasa włoska omawiając starania Polski o miejsce w Radzie Ligi wyraża się naogół przychylnie o naszych żądaniach. Korespondent Giornala d'Italia twierdzi, że postulaty Polski spotkają się z pewną przychylnością i że istnieje prawie pewność, że będą one poparte przez Francję, Włochy i Czechosłowację. Anglia natomiast ma wyrazić swe stanowcze veto.

Intrygi niemieckie.

LONDYN, 15 II. Pat. Daily Telegraph donosi, jakoby rząd Rzeszy polecił swym pełnomocnikom dyplomatycznym powiadomić zainteresowane rządy, że zastrzega sobie zmianę decyzji co do wstąpienia do Ligi Narodów w razie, gdyby skład Rady Ligi miał ulec zmianie.

Nowy zatarg sowiecko-łotewski.

„Krasnoarmiejcy” porywają policjanta łotewskiego.

Z Rygi donoszą: W nocy na piątek, na granicy sowieckiej 5 cich żołnierzy czerwonych wtargnęło na terytorium Łotwy i uprowadziło ze sobą policjanta łotewskiego straż granicznej Romanienko. Wylane tegoż dnia patrolu wojskowe ujęły jednego napastnika, przy którym znaleziono rewolwer systemu „Nagan”, pocnodzenia wojskowego.

Romanienko uprowadzony na terytorium sowieckie, poddany był ciężkim okaleczeniom i pobity. Łotewskie ministerstwo spraw zagranicznych wręczyło posłowi sowieckiemu w Rydze notę protestu z powodu tego incydentu, domagając się jednocześnie wdrożenia energicznego śledztwa przeciwko napastnikom i wydania porwanego policjanta.

Najnowsza sensacja o zabójstwie kurjerów.

RYGA, 15 II. PAT. Dzienniki podają nową sensacyjną wersję w sprawie morderstwa kurjerów rosyjskich. Mianowicie w tece kurjerkiej miały się znajdować wysyłane do Niemiec brylanty wartości 4 ch milionów dolarów. Kilka funkcjonariuszy policji sowieckiej w Rydze było powiadomionych o tej, trzymanej w ścisłej tajemnicy, przesyłce i posród nich właśnie — zdaniem dzienników — należałoby szukać współnika zabitych kurjerów. Wyjaśniby to zeznania rannego kurjera Machmansa, który utrzymuje, iż widział wyraźnie trzech napastników. Dzienniki snują jeszcze dalsze przypuszczenia co do dawniejszej współpracy braci Gabryłowiczów z ich dyplomatycznym wspólnikiem w dziełach kontrabandy.

O stan wojenny na Litwie.

KOWNO, 15 II. Pat. Na drugim posiedzeniu Sejmu Kowieńskiego Marszałek Dr. Staugajis postawił na pierwszym punkcie obrad sprawę zniesienia stanu wojennego na Litwie nad czym wywodziła się dłuższa dyskusja. Smutis (Ch. D.) postawił wniosek zamknięcia sesji sejmowej co na podstawie regulaminu Sejmu małoby ten skutek, że na pierwszym posiedzeniu nowej sesji, której otwarcie proponował Smutis na 18 b. m. musiałby nastąpić wybór nowego marszałka. Marszałek Dr. Staugajis wniosku tego nie przyjął i zamknął posiedzenie.

wa interpelacji korzystają z nadmierności poselskiej wyrzucić jednak goniwości. Natomiast postowie nie mają żadnego prawa do interwenjowania bezpośredniego w biurach, w urzędach a temniej w instytucjach prywatnych.

Psychologia naszego społeczeństwa jest jeszcze daleką od prawdziwej psychologii dajmy na to angielskiej. U nas ciągle jeszcze nie „prawo” lecz jakaś „żywa persona publiczna” przez największy otaczana jest szacunek.

Gdy u nas p. poseł wchodzi do jakiegoś biura i zaczyna „interwenjować”, to nikomu nie przyjdzie do głowy wytykać mu, że w tej sprawie przysługuje mu jedynie prawo interpelacji, że jego „interwencja” na żadnym nie jest oparciu przepisów prawnym — a w razie nieposkutowania takiego argumentu należy z zachowaniem wszelkich technicznych środków zabezpieczenia niety-

## Sejm i Rząd.

Reorganizacja administracji.

WARSZAWA, 15 II. (tel. w. Stowa). Komisja trzech do spraw reorganizacji administracji w składzie prof. Michała Bobrzyńskiego, sen. Smółskiego i sen. Kasznicy przedstawiła dziś swe wnioski premierowi Skrzyńskiemu. Ogółem przedstawiono 9 projektów ustaw, między innymi projekt reorganizacji urzędów ogólnych, skarbowych, policyjnych i samorządowych.

Rokowania likwidacyjne polsko-niemieckie.

WARSZAWA 15 II. (tel. w. Stowa). W dniu 8-go lutego wznowione zostały w Berlinie rokowania likwidacyjne z Niemcami. Rokowania te posuwają się szybko naprzód. Według pogłosek z Berlina poseł Olszewski, który obecnie bawi chwilowo w Warszawie ma już więcej nie wrócić i na jego miejsce ma przybyć poseł Wielowiejski. Ze źródeł miarodajnych w Warszawie informują, że pogłoski te pozabawione są najzupełniej podstaw. Poseł Wielowiejski bowiem poprowadzeniu rewizji traktatów polsko-romuńskich ze względu na zły stan zdrowia zamierza skorzystać z urlopu.

Min. Barlicki urządza.

WARSZAWA 15 II. (tel. w. Stowa). Min. Barlicki rozpoczął dziś rano urzędowanie i na wstępie odbył dłuższą konferencję z vice-ministrem Rybickim.

Dolar i złoty.

WARSZAWA 15 II. (tel. w. Stowa). Dziś dolar na giełdzie kształtował się w dalszym ciągu niżkow. W obrotach międzybankowych płacono 7,38. Bank Polski zaś płacił nadal 7,25.

Afera szpiegowska „Volks-bundu”.

W dniu 12-go b. m. władze policyjne na Śląsku dokonały szereg aresztowań, które doprowadziły do wykrycia ogromnej afery szpiegowskiej na rzecz oścennego państwa. Z powodu toczącego się śledztwa nie wiele szczegółów z prowadzonego śledztwa może być ujawnione. Wiadomo jedynie, że policja pod kierownictwem inspektora Ryczkowskiego dokonała kilkadziesiąt rewizji i 20 aresztowań. Rzecz charakterystyczna, że wszyscy aresztowani są członkami „Volks-bundu”, związku reprezentującego niemiecką mniejszość narodową w b. dzielnicy pruskiej i znanego ze swej antypolskiej propagandy.

W prasie katowickiej wymieniają, że aresztowano w Katowicach między innymi byłego niemieckiego inspektora szkół, obecnego referenta szkolnictwa miejszoscistowego w Volksbundzie i kierownika zarobkowej propagandy wśród szerokiej mas robotniczych polskich na rzecz szkół mniejszoscistowych oślawonego Andrzeja Dudekę; w Kiół. Hucie kierowniczką tamtejszego oddziału Volksbundu Ernst, znaną dobrze na tutejszym terenie z polakożerczej działalności, dalej innych znanych ogólnie hakatystów, jak Artura Lamprechta w Brzezinach, Maksa Urbaniego w Siemianowicach, Duchlika Leonarda w Makielkowicach, Waltera Olbala w Rybniku, Dilonę Ludwika w Michałkowicach, Augusta Halenberga w Rozdźmieniu, Tomasza Brunona w Mysłowicach, Wiktora Rusina w Orzeszowie, Teodora Cędziora w Hucie Huberta i innych.

Zaznaczyć trzeba, że kilku zamieszanych do tej sprawy dowiedziało się jakoś o zamierzonej akcji policji i zdolało zbiedz za granicę. Ogółem do sieci szpiegowskiej należało zapewne jakieś kilkadziesiąt osób. Do wydobyć należeli podobno poseł na Sejm śląski Uitz, który w czasie wojny był komendantem policji politycznej w Katowicach i senator Rzeczypospolitej Polskiej p. Kurt Mayer. Zbierano o Polsce wiadomości do starczano albo władzom niemieckim w Bytomiu i Gliwicach, albo konsulowi niemieckiemu w Katowicach.

## KTO

chce wiedzieć, co się w świecie dzieje, ten czyta najtańsze i najuroznowiejsze czasopismo w Polsce „PRZEGŁĄD ŚWIATOWY”. Prenumerata kwartalna 6 zł. 25 gr. Wszystkie korespondencje i prenumeraty przysyłać pod adresem: Skrzynka pocztowa 135 Warszawa.



# ECHA KRAJOWE

## K.O.P. nie próżnował.

— Korespondencja Słowa. —

Nieśwież, 14 lutego.

Korpus Ochrony Pogranicza spełnił nadzieje, jakie w nim pokładano. A nadzieje te sformułowały się w dwóch wytycznych: 1) możliwie szczerze zamknięcie granicy, 2) energiczne zwalczanie wrogich poczynań na naszym terenie.

Zresztą, niech cyfry zilustrują najlepiej działalność K. O. P.

Od dnia 1 listopada r. 1924 do dnia 1 października r. 1925 na granicy przytrzymało się nielegalne przejścia z Z.S.S.R. do Polski osób 4323; usiłujących przejść na stronę Z.S.S.R. — 1064. Wypadków wysiedlenia przez władze sowieckie stwierdzono 644; posterunki sowieckie ostrzeliwały naszych żołnierzy w 219 wypadkach; usiłowania naszych żołnierzy przekroczyć większymi sumami w 151 wypadkach; odpartych ogniem posterunków zasadzek i prób wdarcia się przez granicę zbrojnych band było 89; doniesień o pojawieniu się band, względnie band wytopionych przez oddziały K. O. P. było 51. Z tych w 25 wypadkach bandy te nie dokonały napadu, uciekły, zaś w 12 wypadkach pościgu tych band oddziały sowieckie ogniem ostatecznie ich odwróciły.

Poza tą „zagraniczną” akcją K.O.P. prowadził nieustanną walkę z elementem przestępczym w pasie granicznym. I tu znowu cyfry, dokładnie ilustrują nam położenie. A więc: w pasie granicznym dokonano napadów od 1 listopada r. 1924 do 1 lutego r. 1925, t. j. podczas 3 miesięcy — 16, a już później od 1 lutego r. ub. do 1 października r. ub., t. j. podczas 8 miesięcy — tylko 5.

Przeciwstawiano wystąpieniom dywersyjno-sabotażowym i drobnym aktom terroru ze strony lokalnych organizacji komunistycznych i bandyckich (od 1. XI. 1924 r. do 1. X. 1925 r.) w 76 wypadkach; bandyci zabili podczas pierwszych trzech miesięcy — 5 osób, podczas następnych ośmiu — 7. Oddziały K.O.P. ujęły w pościgi za bandami 79 osobników, a przytrzymały podejrzanych o udział w napadach — 85; wreszcie zabito 22, a raniło 18 bandytów.

Baruż ciekawe światło na stosunki graniczne rzuca robienie rubryki: „nielegalne przekroczenie granicy” — na poszczególne pozycje.

W lutym 1246 osób, przytrzymałych za nielegalne przekroczenie granicy z Bolesławem do Polski od 1. XI. 1924 r. do 1. II. 1925 r. było: 173 wysiedlonych i szukających azylu, 649 zawodowych przemytników, 91 kupców, 50 szpiegów i podejrzanych o szpiegostwo, 45 różnych konfidentów G.P.U. (dawnej czerezwyczałki), 137 agitatorów, działaczy i kurjerów politycznych, 42 konfidentów band, 13 żołnierzy sowieckich i 46 różnych innych.

Dzisiaj już nie można mówić o „Dzikich Polach” na wschodzie Rzeczypospolitej.

Zrozumieli bolszewicy, że próby niszczenia ładu i porządku w Polsce za pomocą przelewania krwi ludności kresowej i rabowania jej mienia do niczego nie doprowadzą. Zastępowała kara nie wcześniej niż po spądnięciu na mordców a przekleństwo pokrzywdzonych obciąża i może przeważać szale Sprawiedliwości.

W ostatnich dniach napad pod Siniawką przypomniał nam dzieje ubiegłego roku: zgrągowani systemem bolszewickim zbrodniarze znowu pokusili się o dokonanie rabunku na podróży jadących auto-

busem. Na szczęście wśród pasażerów znalazł się oficer umiejacący nosić mundur wojskowy i bronić jego honoru. Był nim porucznik zastępu K.O.P. p. Siedziński. Dzięki niemu banda została wygnieciona do szczytności. — Rycerskie zachowanie się por. Siedzińskiego jest jednym więcej względem łączącym społeczeństwo kresowe z Korpusem Ochrony Pogranicza, prawdziwie godnie pełniącym swą ciężką i pełną zaparcia służbę dla dobra Ojczyzny.

Z. D.

## GRODNO.

— Działalność Macierzy Szkolnej. Od stycznia 1926 roku Macierz Szkolna, oprócz średnich i zawodowych zakładów w Grodnie, utrzymuje 23 szkoły powszechne. Jest to liczba, świadcząca o ludziach, którzy dla rozsiania po głuchych naszych wsiach szkół wytrwale pracują. Szkoły Macierzy Szkolnej są w nast. miejscowościach: Motyle, Nowosiółki, G. Mosty, Puźewicz, Karoszewo, Jawoszczyna, Chorodyszcz, Wojszczyna, Kozły, Misiewicz, Wiśniówka, Dziemiakowo, Doroszewicz, Żarnówka.

Praca w tych szkołach wrę. Należy zaznaczyć, że od nowego roku przejęto od Inspektoratu 7 szkół państwowych. W szkołach Macierzy znalazło pracę 11 nauczycieli zredukowanych.

Od nowego roku wydatki rzeczowe (opał, światło, lokal) ponosi samorząd wiejski, a więc Wydział powiatowy. W kilku miejscowościach, a przedewszystkiem w Horodyszczu, sama ludność zobowiązała się w potowie wypłacać pensję nauczycielowi. Przykład godny naśladowania i niech wie o tem cała ludność Grodzieńszczyzny, jakie zrozumienie panuje na naszej wsi co do potrzeby oświaty.

Z oświaty pozaszkolnej należy podkreślić, że w Grodnie funkcjonują kursy dokształcające i alfabetów, na które zapisali się około 68 osób ze sfery robotniczej. Nauka na tych kursach odbywa się 3 razy tygodniowo w szkole powszechnej Nr 5. Na kursach czynne są 3 grupy.

## POSTAWY.

— [b] Niespodzianki podatkowe. Zgodnie z ostatnim podziałem administracyjnym na terenie Województwa Wileńskiego kilka gmin powiatu Święciańskiego jak to: Jasiewska, Kobylnicka i Zanozka przeszło do powiatu postawskiego.

Pierwsze zbieranie podatku gruntowego nasunęło odrazu pewne trudności, bowiem gdy dotychczas gminy te płaciły podatek gruntowy po 60 groszy od dziesięciny, teraz po przejściu do powiatu postawskiego musiałyby płacić, jak i inne gminy tego powiatu po 80 groszy.

Sytuacja ta została rozstrzygnięta w ten sposób, że biorąc pod uwagę biedność wspomnianych gmin postanowiono wysokość podatku podnieść.

Wywołało to niewątpliwie pewne niezadowolenie wśród ludności sąsiednich gmin i da asumpt do starań o zmniejszenie podatku gruntowego i w innych gminach.

Co zawsze—pyła p. Czyżerzin—stawało na zawadzie aljancji związków francusko-rosyjskim? Ze strony Rosji wieczny strach o wpływ Francji nie podawał „idei monarchicznej” w państwie carów, ze strony Francji angielskie intrzygi odciągające ją od aljansu z Rosją.

Po napoleońskich próbach zbliżenia się, pierwszy poważny entente francusko-rosyjskiej przypada na panowanie Karola X-go. Wspólnie idealów politycznych tego monarchy i cesarza Mikołaja I-go była kompletna. Przecież król francuskiemu umożliwił Mikołajowi prowadzenie pomyślnych wojen z Persją i Turcją. Kres aljansowi położyło wstąpienie „rewolucyjnej” na tron króla Ludwika Filipa. Był w oczach cesarza Mikołaja renegatem idei monarchicznej, królem „jakobinów”, *le roi sans-culotte*, jak wyrażał się o nim dramatycznie niezłomny autokrata.

Drugie z kolei zbliżenie nastąpiło zaraz po wojnie Krymskiej w epoce reform liberalnych Aleksandra II-go. Górczaków wówczas dokładał usilnych starań aby stanowisko Napoleona III-go było w Europie jaknajmocniejsze. Wizyta cesarza Francuzów w Warszawie (1858) sementowała tę *démalliance* wymierzoną przeciwko—Austrii.

Wszelako... w petersburskich „sferach” dworskich, w najbliższym cesarza Aleksandra otoczeniu nie przedstawiano norem kłębów na zbliżenie do kraju, będącego tradycyjnemu ogniskiem rewolucji, gdzie panuje „wybraniec ludu”. Aż i Garibaldi ruszył z pod Genui wyrwać tron scylli-

## Rozłam w Kole żydowskim.

(Rozmowa z p. posem Wygodzkim).

Wobec rozłamu we frakcji sjonistycznej, najcięższej w Kole żydowskim Sejmu, naskutek którego to rozłamu dotychczasowy prezes kole poseł dr Leon Reich zgłosił rezygnację ze swego stanowiska, współpracownik naszego pisma zwrócił się do p. posła d-ra Jakóba Wygodzkiego o informację. Przy tem wywołała się następująca rozmowa, którą podajemy poniżej:

— Jaki jest skład frakcji, panie posle w Kole żydowskim i jak przedstawia się skład osobowy każdej z nich?

— Ugrupowanie zachowawcze reprezentuje frakcja Aguda; w skład jej wchodzi 6-ciu posłów. Wszyscy skrajni ortodoksi: Kirszbraun El., Mieneberg L., Stempel F., Syrkis L., Szapira M. i Lewin Aron.

Frakcję kupiecką tworzą posłowie Truskier i Wiślicki. Ogółem Kole żydowskie sejmowe stanowi 36 posłów,—senackie 12-stu posłów.

Najpoważniejszą liczebnie jest frakcja sjonistyczna, składa się z 24 posłów. Są to posłowie:

Brot Szmul, Farbstein Heszal, Dr. Feldman Sz., Grünbaum I., Hartglas Maks., Helman M., Lewinson Abram, Lublinski-Styczyński I., Dr. Rosenblatt Jerzy, Dr. Thon Ojzsz, Dr. Wygodzki Jakób, Essenstein Karol, Frostlig M., Dr. Federbueh Szymon, Dr. Hausner B., Heller Lewi, Dr. Insler Abr., Dr. Jonaas Rubin, Pomeranc-Melcerowa Róża, Dr. Reich Leon, Dr. Rozmaria Henryk, Dr. Silberschein Ad., Dr. Schreiber A., Dr. Sommerstein Emil.

Są to t. zw. sjonisci ogólni.

Z tych podkreślić należy następujące ugrupowania 1. Frakcja *Hituch-duth*, jest to sjonistyczna partia pracy. W skład jej wchodzi umiarkowani socjaliści w liczbie 4-ch posłów: Heller, Szwarc, Silberschein, Lewinson — wszyscy ze Wschodniej Galicji.

2. *Mizrachi*—frakcja sjonistyczno-religijna, składa się z 6 posłów: Szmula Brota, Farbsteina H., d-r Feldmana, Helmana M., dr. Federbuscha Sz., dr. Hauznera B.

— Jaki jest stosunek, p. posle, frakcji do wyboru prezesa Kole?

— Rzecz prosta, że każda frakcja chciałaby widzieć prezesem swojego członka. Temniemniej jednak sjonisci reprezentują większość. Przesilenie na stanowisku prezesa nastąpiło wskutek nieporozumienia między sjonistami wsch.-galicyjskimi a sjonistami z b. Kongresówki i z Kresów Wsch. Pierwsi przeszli szkołę austriacką i mają wszystkie zalety i wady tej szkoły. Inni wyszli ze szkoły rosyjskiej. O tych to samo dałoby się powiedzieć...

Różnica zdań w ramach jednego i tego samego stronnictwa powstała mogła tylko na le taktycznym, nie zasadniczym. Rzeczywiście, chodzi tu o taktykę miękka, bardziej ustepliwa z jednej strony i z drugiej o taktykę twarda, b. zdecydowaną, trochę za nadto może „kanciastą”. Jeżeli do tego dodamy — mówiąc otwarcie — pewną dozę demagogii z obu stron, to zrozumieć jasno przyczynę rozdziewku w łonie Kole.

Frakcja sjon. wsch. — galicyjska ma przedstawiciela w osobie posła Reicha. Frakcja sjonistyczna z b. Kongresówki — posła Grünbauma. Liczebnie druga ustępuje pierwszej.

Dziś jesteśmy na drodze pojednoczenia obu części tego samego stronnictwa. Przeprowadzić to zamierza zjazd ogólnopolski sjonistyczny, który się zbierze w Warszawie 7-go marca b. r.

skich Burbonów! Z... wiedzą i aprobatą cesarza Francuzów. Tego już było za wiele. Ambasador Kisielew odczytał oświadczenie Napoleonowi szanowna depesze kanclerza Górczakowa, w której rząd rosyjski domagał się uznania Garibaldiego przez Francję za bandytę, za pirata a całe włoskie *risorgimento* za coś... okropnego. Napoleon III-ci wysłuchał depeszy — w głębokim milczeniu. Kisielew nie mógł z niego wydobyć ani słowa.

Tylko we dwa miesiące potem nastąpiło spotkanie się Napoleona z królową angielską naco był wymowną odpowiedzią zjazd w Warszawie cesarzy: rosyjskiego, austriackiego i króla pruskiego. „Intrygi” angielskie zrobiły swoje. Kwestja polska, co miało niebawem rozognić położyła ostatecznie kres przyjaźni franko-rosyjskiej.

Po Sadowie, gdy Napoleon złożył się wstępującą potęgę Prus, Francja zaczęła ponownie zbliżać się do Rosji. Lecz ilekroć—utrzymuje p. Czyżerzin—księżę Górczaków szukał na Wschodzie poparcia dyplomacji francuskiej, zawsze niewieczyła tam rosyjsko-francuskie wszelkie współdziałanie—intrygi angielskie! Z drugiej strony, co spotkał się Aleksander II-gi z wujem swym królem pruskim, nabiera siły stara *solidarité monarchiste*... Co Górczakowski swego cesarza ku Francji, to zepsuje całą sprawę—ot, np. strzał Beresowskiego na wystawie paryskiej. A i ten impertynencki okrzyk Floquet!

Tu p. Czyżerzin kładzie mocny nacisk na t. zw. incydent z Giulianim. Na krótko przed rokiem 1870-tym

## Zaburzenia w Bukareszcie.

PARYŻ. 15. II. Pat. Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że w czasie ostatnich wyborów komunalnych doszło do zaburzeń w których wyniku 3 osoby zabito a 20 raniło.

## Założenie sporu włosko-austriackiego.

WIEDEŃ. 15. II. Pat. „Sonn und Montagszeitung” pisze, że w stosunkach włosko-austriackich nastąpiło obecnie złądzenie. Pos. włoski złożył kanclerzowi Rameckowi szereg watełstw włoskiego osoby, które uspakajających wyjaśnień i podkreślił przedewszystkiem, że niema mowy o jakichś agresywnych zamiarach Włoch wobec Austrii.

Słychać, że rząd włoski zaniecha wykonania dwóch dekretów, które wywołały w Austrii zaniepokojenie.

Jeden z nich dotyczy handlu na południowo-tyrolskim terytorium po granicznym, drugi zaś pozbawia obywatelstwa włoskiego osoby, które działają na szkodę Włoch. Dzienniki donoszą dalej, że rząd austriacki nie zamierza przychylić się do żądania Sejmu tyrolskiego o wytoczenie sporu włosko-austriackiego przed forum Ligi Narodów.

## O uregulowanie godzin pracy.

LONDYN. 15. II. Pat. Jak dowiadują się dzienniki angielskie, konferencja ministrów pracy Wielkiej Brytanii, Belgii, Francji, Niemiec i Włoch zwołana zostanie w przyszłym miesiącu. Celem konferencji ma być rozważenie możliwości osiągnięcia porozumienia o uregulowaniu godzin pracy.

## Afera dziennikarska w Wiedniu.

WIEDEŃ. 15. II. Pat. W związku z aferą redaktora naczelnego dziennika „Der Abend” Weissa aresztowano dzisiaj współwłaściciela tutejszego przedsiębiorstwa ogłoszeniowego Artura Fuchsa.

## Pożary lasów w Australji.

MELBOURN 15. II. (PAT). Donoszą tu z różnych miejscowości Australji o wielkich pożarach lasów. Na skutek jednego z takich pożarów 23 osoby znalazły śmierć w płomieniach. Szkody materialne są olbrzymie. Wraz z lasami plonie wiele zabudowań, ferm i tartaków.

## Konferencja pracowników umysłowych w Paryżu.

PARYŻ. 15. II. (PAT). Dzisiaj odbyło się tu posiedzenie Głównej Rady międzynarodowej konferencji pracowników umysłowych z udziałem przedstawicieli Anglii, Austrii, Czechosłowacji, Finlandji, Francji, Holandji, Polski i Rumunii. Polskę reprezentował dr. Edward Woronicki. Opracowano plan prac Kongresu, który zbierze się w Wiedniu 6 kwietnia. Na porządku dziennym Kongresu znajdują się następujące 4 główne kwestje: własność produkcji umysłowej, kontrakty zbiorowe, model ogólnego typu kontraktów i wzajemna wymiana pracowników umysłowych.

## Dygnitarze moskiewscy — zawodowymi prowokatorami.

### Skandaliczny proces Sybirjakowej ma być umorzony.

Według wiadomości nadeszłych z Moskwy, skandaliczny proces znanej Sybirjakowej, która swego czasu udowodniła Karasnowi służbę w b. carskiej ochranie został odłożony na czas nieokreślony. W Moskwie krąży pogłosk, że w tej sprawie wykroty, iż poza Karasnowem, jeszcze szereg wybitnych dygnitarzy sowieckich pozostawało na służbie carskiej ochranki.

Proces ma być umorzony z obawy kompromitacji tych sfer,

## Kredyty w Banku Rolnym na nawozy sztuczne.

WARSZAWA, 15. II. Pat. W celu organizacji rolniczych, tudzież ważniejszych firm prywatnych. Zamówienie zarówno większym jak i drobnym gospodarstwom rolnym zaopatrzenia się w nawozy sztuczne na dogodnych warunkach kredytowych, Państwowy Bank Rolny udziela na zotłoniak oraz sole potasowe i kaimit 9 miesięcznego kredytu, oprocentowanego w stosunku 15 rocznie. Z kredytu tego mogą korzystać rolnicy tylko za pośrednictwem zaopatrujących ich w nawozy handlowych

Jednakowoż wobec antagonizmu w łonie Kole, drobniejsze frakcje mają możność czynnego wpływu na uchwały i poważną odegrać mogą rolę. Odgrywać rolę centrum w Kole.

Wyrazem różnicy w taktyce między obu organizacjami sjonistycz. jest rozmaity stosunek do ugody z rządem. Podczas gdy sjonisci wsch.-galicyjscy gotowi są zawrzeć ugody i zawierali już niejedną na warunkach, które znajdują się—według mnie — w rozbieżności z zasadniczymi potrzebami żydostwa w Polsce, my t. j. posłowie z b. Kongr. i z Kresów Wschodnich żądamy uwzględnienia

tych zasadniczych postulatów. Zjazd zdecydował, kto będzie prezesem. Tymczasowym kandydatem ze strony sjonistów jest dr. Rosenblatt z Łdży.

— Jakie jest stanowisko pana posła wobec powyższych wydarzeń w Kole.

— Ja należę do sjonistów Ziemi Wschodnich. My mamy swoją taktykę zupełnie szczególną, zależną od szczególnego położenia żydostwa na kresach. Pod tym względem nasza linja polityczna uchyla się znacznie od linji politycznej ogólnosjonistycznej.

Eug. Sch.

Podczas incydentu z Faszodą Rosja nie podtrzymała Francji i tem samem pchnęła ją w ramiona Anglii. Słynny układ Bjorko był starannie i usilnie przygotowany przez kamaryllę petersburską wręcz wrogo usposobioną względem aljansu Rosji z republiką francuską. Solidarność monarchiczna i więzy rodzinne—opiniuje p. Czyżerzin—oto, co *stanie* łączyło Rosję z Niemcami niż wszystkie polityczne aljansy z Francją.

Jakże to na dworze petersburskim dworowano z Loubeta! Ileż puszczano w obieg anegdot o nieokrzesaniu tego *simple bourgeois*, nie przywykłego do surowej etykiety panującej na dworze Piotra Wielkiego! Semiramidy Północnej! Wszelki antirepublikanizm, wszelka francuska „reakcja” była przez rząd rosyjski gorliwie—popierana. Tak było podczas afery Dreyfusa. *Le pere Dulac* miał mnóstwo na dworze petersburskim wielbicieli i zelaratorów. Faktycznie była Rosja w aljansie tylko z francuską—prawicą.

Rząd carski uważał zawsze, że pozostawać w aljansie z Rosją, to wielki dla republikańskiej Francji — honor.

A teraz—jeśli dojdzie do zawiązania ścisłych stosunków między Francją, obecną a obecną Rosją, — po czyjej stronie zaszczyt będzie?

## Przeludnienie Japonji.

Wedle japońskich danych statystycznych wynosił roczny wzrost ludności w Japonji 754 000 obywateli. Całkowita liczba obywateli wedle spisu ludności z listopada 1925 wynosi w Japonji 59.736.704, a w Korei 18 mil. ogółem więc około 80 mil. Jest więc Japonja jednym z najbardziej zaludnionych krajów na świecie. W roku 1924 urodziło się w Japonji 1 998.520 dzieci, t. zn., że po 15 sekund narodziło się jedno dziecko. Zgonów było około 1.200.000. Japonja wraz z Koreą zajmuje obszar 628.750 km. kwadr. Na jeden km. kwadr. przypada więc 156 mieszkańców. Jedynie Anglia, Belgja i niektóre okręgi przemysłowe w Europie środkowej wykazują większą gęstość zaludnienia. Wskutek trzęsienia ziemi w roku 1923 ubyło póniekąd mieszkańców. Miasto Tokio straciło podówczas 200.000 obywateli, tak że obecnie ilość jego mieszkańców wynosi 1.995.000. Największym miastem Japonji jest Osaka z 2.114.809 mieszkańcami.

## Nowości wydawnicze.

— „Przeglądu Powszechnego” zeszły za luty r. b. zawiera między innymi następujące artykuły i studia: o kodyfikacji prawa małżeńskiego (St. Podoleński), „Czy można pogodzić socjalizm z katolicyzmem?” (I. Urban), o mistycyzmie ces. Aleksandra I-go (ks. biskup Godlewski) etc.

— „Ogniw”. Miesięcznik młodzieży szkół średnich Wileńszczyzny. Zeszły podwójny, za styczeń i luty r. b. Format duży, stron 18. Redakcja staranna; ilustracje, strona typograficzna bez zarzutu. Wroclim do wydawnictwa w obszerniejszym omówieniu jego strony wewnętrznej. Na wstępie „Od Redakcji” spotykamy skargę na zupełną własność pisma obojętności młodzieży. Ach, ta wileńska nasza, tutejsza apatia i senność!

— „Przyroda i technika”, znakomicie prowadzony przez Towarzystwo przyrodników im. Kopernika pod nac. kierownictwem prof. Fułńskiego miesięcznik lwowski, zaczął rok piąty istnienia. W pierwszym, za styczeń r. b. zeszytach: „Energetyka czynności mięśniowej” d-ra Parnasa, „Bakteriologia” (dr. Legeżyński), o pomiarach poziomu morza (Dr. Zierhofer) etc.

— „Czyn młodzieży”. Organ warszawskich kół młodzieży polskiego Czerw. Krzyża. Styczeń r. b. Rok istnienia drugi. Treść urozmaicona i ciekawa; godne poparcia wydawnictwo.

— „Libella”. Pod tym tytułem zaczęły ukazywać się w Warszawie pismo mies. g. poświęcone sprawom życia i kultury. Redaktor J. Münzer. „Czem jesteśmy—pięknym wstępem słowie pierwszego zeszytu redakcja—okazuje treść pojawiających się kolejno zeszytów Libelli”. Tymczasem w artykule „Monarchizm” czytamy: „Każdy z ustroju państwa państwowym może w danych warunkach okazać się dobrym”. Wszystkie artykuły podpisane literami J. M. — W „Światowidzie” (Nr 7) sporych rozmiarów wizerunek bar. J. Bispinga, na ławie oskarżonych, rozmawiającego z obrońcą swym mec. Tyrchowskim.

## Zatrzymanie wywiadowcy bolszewickiego na granicy.

Patrol 5 Baonu Kopu w godzinach wieczornych ubiegłej niedzieli zatrzymał wędrującego się koło drutów zyd nazwiskiem Josef Morduch. Badany w D-twie kompanji zeznał że jest mieszkańcem m. Sokowicz leżącego po stronie bolszewickiej. W dzień ten Morduch wyszedł z Sakowicz w stronę Pleszczenik i przypadkowo zabłądził. Po dłuższych badaniach w D-twie Baonu przyznał się że osobowy posł. w Puhowicach wysłał go do Wilna, celem wywiadowania się jakie to nowe oddziały wojska przybyły do Wilna. Występować miał jako kupiec lasu. Przy rewizji znalaziono u niego doskonałe podrobiony paszport polski oraz zaświadczenie że jest kupcem, z powiatu Dziśnieńskiego i ma zezwolenie na handel lasem. Po spisaniu protokołów odesłano p. Morduch do policji celem dalszego postępowania. (ab)

gabinetu i prawą jego ręką jest—p. Aleksander Izrael.

Nazwisko mówi wszystko, co chcieliśmy powiedzieć.

A za czasów pana Clemenceau, szefem jego gabinetu i osobistym, serdecznym przyjacielem był—p. Mandel Rotschild. Wyrazicielem poglądów grupy p. Caillaux, coraz efektowniej zarysowującym się na widowni politycznej jest znany adwokat paryski—p. Piotr Loewel. A kto obalił pana Caillaux? Też zyd, potężny dyrektor banku Parysko-Holenderskiego, p. Finally. A tak dziś głośny na świat cały, paryski p. Bokanowski jest też najczystszy pochodzenia żydowskiego. A p. Blum, można wyrazić się, wódz francuskiej lewicy? Żyd. Na czele wszystkich kierunków w polityce francuskiej stoją żydzi. Na firmamencie filozofji dziś francuskiej świecą jak gwiazdy pierwszej klasy Bergson, Brunswig, Mayerson...

W powieści świeżutkiej Bernarda Lecacha ojciec bohatera, Mendel Radomski, żyd pospolity, krawiec, przybywa z Polski do Paryża. Jego cztery synowie i dwie córki są już arcy-paryżanami. Ilu jest takich dziś „pur sang” paryżanów? Nie liczycy.

Nieboszczyka kardynała Merciera wielkim przyjacielem był b. premier włoski, senator Luigi Luzzatti, rodowity żyd wenecki. Zaprosił go kardynał do Louvain i Luzzatti podczas uroczystości rozpoczynającej odbudowę zburzonego tamtejszego uniwersytetu, pierwszy kamień położył.

Z New-Yorku do Londynu przybył niedawno na parowcu Lewiahan, w kabinie zapłaconej 5.000 dolarów—

## „Oj, dziś, dziś!”

Feljetonowa revue tych i owych aktualności.

W momencie kiedy mają lada dzień rozpocząć się raz jeszcze walne w Paryżu narady przedstawicieli rządu francuskiego i rządu sowieckiego, mające na celu wynalezienie jakiegoś rosyjsko-francuskiego, polityczno-ekonomicznego *modus vivendi*, nie od rzeczy może będzie rzucić wstecz pamięć po dotychczasowych dowojennych stosunkach, które w ciągu wielu lat, rozmaitemi czasami, łączyły Rosję z Francją.

Dlatego zaś, aby ta rewja retrospektywna nie była—jak na zapustny czas—pobawiona pikantności, udzielmy głosu ani mniej ani więcej tylko samemu p. Jerzemu Czyżerzinowi. On to taki zarys skreślił nie dawniej jak jesienią ub. roku dla paryskiej „Europe Nouvelle”. Przejdźmy się oczami po tym zarysie, sześcąc podgląd sowieckiego ministra spraw zewnętrznych na główne fazy rosyjsko-francuskich przymierzy.

W zamierzeniu czasu p. Czyżerzin nie sięga\*) Mógłby. „Siedm lat—zwierza się—mego życia spędziłem w archiwach ministerstwa spraw zagranicznych mego rodzinnego miasta, co zwato się Petersburgiem”.

\*) Zapuszczało się w nie dosyć zawodowych historyków. Wystarczy przejechać bibliografje przedmiotu na końcu bardzo ciekawego, osobliwie dla nas Polaków, i ślicznie napisanego dzieła „La Monde Slave et les classiques français” (1912) którego autorem jest p. Abel Mansuy, wielki nasz przyjaciel, szef przed wojną warszawskiej ilji *Alliance Française*.



# KURJER GOSPODARCZY

## Z I E M W S C H O D N I C H

### Usiłowania poprawy sytuacji gospodarczej a rzeczywistość.

(Jeden z przykładów).

Z powagi sytuacji gospodarczej, w jakiej państwo obecnie się znajduje, społeczeństwo zdaje sobie sprawę. Widać pewien ruch, który pod wieloma względami przypomina zachowanie się społeczeństwa w lipcu roku 1920.

Sprawą bezrobocia, niezależnie od czynników rządowych i samorządowych, interesuje się żywo ludność sama. Przykładów tego jest sporo i u nas w Wilnie. Godny naśladowania czyn Kolegium ewangel. reform. napewno nie pozostanie bez echa. Coraz częściej słyszy się u nas, że tu i ówdzie odbywają się wykłady i dyskusyjne odczyty, na których ludzie stojący bliżej spraw gospodarczych, starają się szersze warstwy objaśnić w czem tkwi zło i jak temu można zaradzić. Szerzenie zasad oszczędności i popierania wytwórczości krajowej, wydaje już też pewne rezultaty. Z innych miast Polski dochodzą również pomyślnie wiadomości. We Lwowie rozpoczęła z powodzeniem pracę komitet zbiorczy złota — społeczeństwo rozumie, że tylko wielki wspólny wysiłek umożliwi czynnikom rządzącym wybrnięcie z sytuacji obecnej, wyprowadzenie naszego życia gospodarczego na normalne tory rozwoju i stworzenie przez to silnej podstawy dla naszej polityki zewnętrznej.

Jednym z nieodzownych warunków sanacji jest współdziałanie w tym kierunku czynników rządowych, a więc i urzędów powołanych do regulowania zagadnień gospodarczych. Niestety niektóre zarządzenia są w ten sposób skonstruowane, że urzędnik załatwiający sprawę ma przed sobą dwie alternatywy, albo postąpić zgodnie z zarządzeniem a ze szkodą dla interesów skarbu i życia gospodarczego, albo zrobić odchylenie nieprzewidziane w zarządzeniu ale konieczne i rozumne, narażając się jednak na konsekwencje służbowe tego kroku.

Na dowód pozwolimy sobie przytoczyć następujący przykład:

Pod koniec ubiegłego roku, jeden z tutejszych cenionych i szanowanych obywateli, właściciel około czterech tysięcy ha wzorowo zagospodarowanego i uprzemysłowionego majątku, wniósł prośbę do odpowiedniego urzędu o wydanie paszportu na wyjazd do Rygi celem zawarcia umowy z pewną firmą na dostawę z własnego lasu, we własnym tartaku przerobionego, materiału leśnego.

Każdy starający się o paszport winien w myśl obowiązujących przepisów przedłożyć zaświadczenie urzędu skarbowego, że nie ma żadnych zaległości podatkowych.

Wobec kryzysu jak również nadmiernego szacowania niektórych podatków, przekraczających zdolność płatniczą podatnika, co wreszcie zrozumiał Sejm i Ministerstwo Skarbu, — nie wiele mamy ludzi i firm w Polsce, któreby nie miały zaległych podatków.

Dodajmy, że obywatel, o którym piszemy, pod względem sumy wpłaconej z tytułu rozmaitych podatków zajmuje wśród płatników jedno z pierwszych miejsc, a zaległość w czasie kiedy starał się o paszport, nie mówiąc o wartości ziemi, budynków, lasów i obiektów przemysłowych,

stanowiła drobnośćkę w stosunku do kwot już wpłaconych.

A jednak obywatel ten, jakkolwiek codziennie w ciągu tygodnia interweniował w tej sprawie w najrozmaitszych urzędach, nie zdziałać nie mógł, ponieważ zarządzenie nie przewidywało wyjątków. Wreszcie sprawa oparła się o najwyższą instancję Wileńskiej Izby Skarbowej, która stanęła na stanowisku instancji niższych, a mianowicie, że przepisy upoważniają tylko do wydania zaświadczenia bądź o istnieniu zaległości bądź o uregulowaniu należności podatkowych.

Nie chcemy przypuszczać, by urząd decydujący nie rozumiał, że zawarcie umowy, a więc wyjazd, spowoduje uruchomienie nieczynnego od szeregu miesięcy tartaku, da zatrudnienie znacznej ilości robotników przy eksploatacji leśnej, zasili zasoby walut w Banku Polskim, umożliwi opłacenie zaległych podatków, przysporzy nowe wpływy skarbowi z podatku obrotowego, dochodowego i t. p. i t. p. W pierwszej mierze winę za to ponosi zło i niewłaściwe, nieprzemysłowe i jednostronne skonstruowanie odpowiednich przepisów zmuszające władzę wykonawczą do walki z rozwojem gospodarczym miast do ułatwienia życia gospodarczemu tego rozwoju.

Niewątpliwie, warunek uregulowania należności skarbu, w wypadkach wyjazdu zagranicę, jest zupełnie słuszny. Ustawodawca jednak miał i musiał mieć na myśli tych, którzy wyjeżdżają z kraju na zawsze, względnie dla przyjemności, — nie mógł jednak i nie chciał stosować przepisu do tych, których wyjazd ma skarbowi dać pewne korzyści i którzy "na zabezpieczenie zaległości pozostawiają cały majątek. Nie zostało to jednak uwidocznione w przepisach, a skutki centralizacji są takie, że władza wykonawcza nie zawsze odważy się może na samodzielną interpretację.

Na skutek interwencji czynników administracji politycznej sprawa ostatecznie została załatwiona przychylnie. Dodać należy, że ze względu na charakter wyjazdu przysługiwał paszport ulgowy. Jednak na komisji, która zbiera się dwa razy w tygodniu, delegat Izby Skarbowej sprzeciwił się wydaniu paszportu jak przysługując osobom wyjeżdżającym w sprawach handlowych, powołując się na przepis, że osoby mające zaległości podatkowe, ulgowego paszportu otrzymać nie mogą.

Takie też było ostatnie załatwienie. Zagraniczny kupcy mieli dowód naszej punktualności i pojmowania serio interesu. Czy na wytłumaczenie opóźnienia można im było podać właściwy powód?

Dzisiaj tartak jest w ruchu, łącząc z eksploatacją daje możność egzystencji kilkuset osobom, waluta zagraniczna z eksportu, ta podstawa stałości naszego pieniądza, wpływa do Banku Polskiego, podatki zaległe zmniejszyły się, — lecz ze smutkiem trzeba stwierdzić, że istniejące przepisy, których formalne stosowanie wyraża może niepowetowane straty tak Skarbowi, jak życiu gospodarczemu.

### Uprawa tytoniu w Polsce.

Sprawa wzmocnienia uprawy tytoniu w Polsce jest w czasach ostatnich coraz poważniej dyskutowana, posiada bowiem pierwszorzędne znaczenie zarówno dla interesów państwa jak i dla podniesienia dobrobytu rolnictwa.

Besant, mająca za sobą pięćdziesięcioletnią pracę na polu religijnym, politycznym, naukowym, społecznym. Rani Besant to wielka teozofka, może najznajmniejsza dziś na świecie.

To nie jeszcze. Rzecz główna, iż jeżeli się napisze po angielsku: *Krishnamurti, head of the Order of the Star in the East*, otrzyma się... 44 liter! No, i co państwo na to?

Trzeba jeszcze mocniejszego dowodu, że owego Mesjasza z nad Gangesu widział w proroczej ekstazie jasnowidzenia — Mickiewicz?

Opatrzyńskiowy mąż. Zbawca świata!

Do tego stopnia wielkie jest pożądanie aby na świecie Bożym — inaczey było niż jest.

\*

Dobrze tylko ludziom — na Riwierze, Ci, których los przyjaźny tam zaniósł — jednoznacznie świadczą, że — nie się po wojnie nie zmieniło w Nizy i w Monte-Carlo. Taki sam zawsze tryb życia. Tylko jak nigdy jeszcze tak pełno cudzoziemców. Amerykanów w bród. Wszystko na Riwierze francuskiej — dla cudzoziemców. Do teatru np. w Nizy nie wpuszcza się oficjów francuskich. Amerykański i angielski nie znoszą w teatrze siedziska i towarzystwa wojskowych. Amerykański i angielski rządzą wszechwładnie na *Côte d'Azur*.

Nawet gazety niekiedy drukowane są w większej potowie po angielsku. A w Cannes prawie już wszystkie, rozumie się najwspanialsze wille na Wschodzie, *Star in the East*. Proklamowała go Mesjaszem p. Annie swoim niezrównanym torem wyści-

Polski Monopol Tytoniowy sprawdała rocznie ponad 20 milionów kg. liści tytoniowych z zagranicy, z czego jedną trzecią część stanowią gantunki, które doskonale mogłyby być hodowane w kraju, co poważnie by ułżyło naszemu bilansowi handlowemu. Tymczasem dotychczas uprawa tytoniu w Polsce nie dosięgała jeszcze 1 miliona kg. rocznie.

Rzecz to tembardziej dziwna, że uprawa tytoniu daje w stosunku do zysu dochód 3—6 razy wyższy, zależnie od urodzaju i cen zboża oraz gatunku plantowanego tytoniu. Zbiór z 1 morgi polskiej wynosi około 500—800 kg., ceny zaś płacone przez Monopol Tytoniowy za 1 kg. liści zdrowych i dojrziałych wynoszą średnio: około 75 gr. za machorkę, około 90 gr. za bakun i około 1 zł. 25 gr. za tytoń czerwono kwitnący. To też zabranie się do uprawy tytoniu przedstawia się jako znaczne powiększenie dochodu z roli dla każdego rolnika, szczególnie zaś dla rolników drobnych, którzy siłami własnej rodziny (żony i dzieci) łatwo mogą wykonać potrzebną pracę.

Ponieważ tytoń stanowi przedmiot monopolu państwowego, przeto zarówno uprawa nielegalna (bez pozwolenia) jak i używanie zebranych liści na użytek własny podlega karom. Pozwolenie jednak może otrzymać każdy, kto zgłosi minimuma przestrzeni gruntu (co najmniej 500 metr. kwadr. w jednej całości) o ile tylko z danej okolicy zgłosi się większa ilość rolników zamierzających uprawiać tytoń. W szeregu okolic Polski tytoń jest już stale uprawiany (t. zw. rejonu uprawy); są to: wschodnie powiaty woj. stanisławowskiego i tarnopolskiego, południowe powiaty woj. wołyńskiego, pow. grodzieński i wolkowski w woj. białostockim, pow. grudziądzki, w woj. pomorskim i pow. rybnicki w woj. śląskim. W rejonach tych pozwolenie będzie udzielane każdemu, kto się zgłosi, a w każdym urzędzie gminnym znajdują się szczegółowe ogłoszenia, jakie są warunki uzyskania pozwolenia na uprawę. Termin wnoszenia próśb upływa z dniem 15 kwietnia.

Pozatem jednak tytoń mógłby być z powodzeniem uprawiany także w wielu innych okolicach Polski, a tylko z braku należytego uświadomienia ludność dotąd do tej uprawy nie przyłącza. Dlatego w interesie każdego rolnika leży zaznajomienie się z warunkami, pod jakimi można uzyskać pozwolenie na uprawę.

Prośbę o pozwolenie należy wnieść bezpośrednio do Inspektoratu Uprawy Tytoniu w Warszawie, ul. Kaliska Nr. 1 do końca lutego (wyjątkowo w pierwszych dniach marca). Prośba musi zawierać: imię i nazwisko rolnika, miejscowość, gminę i powiat, następnie dokładny wymiar gruntu zgłoszonego pod uprawę (minimum 500 metrów kwadr.) i określenie jego położenia, wreszcie zobowiązanie do przestrzegania wszystkich przepisów o uprawie tytoniu i o oddziale tego zbioru państwu. Termin krótszy na wnoszenie podań niż w miejscowościach już należących do rejonów uprawy wynika z konieczności stwierdzenia przez władze monopolowe jeszcze przed nastaniem wiosny, czy miejscowe warunki odpowiednie są do uprawy tytoniu, następnie zaś dostarczenia nasienia.

Nasienie daje Monopol Tytoniowy plantatorom bezpłatnie, nadto zaś udziela rozmaitych dalszych ulg, a więc: przy dostarczeniu zbioru do urzędów monopolowych zwraca koszty

gówym, z placem dla najsłabszych dziś w świecie zawodów tenisowych, przestało być własnością Francuzów. Leży tylko w granicach Francji...

Niemców bardzo dużo. Rzucą pieniądze. Ludność miejscowa kłania im się nisko. Na Riwierze — nie robi się polityki!

\*

Zaś na deser — jedna strofka z wierszyka łączącego równo 120 lat wieku.

Znajduje się zbiorze *piosenek aktualnych* J. E. Despreaux «Mes Passe-Temps» z 1806-go roku. Mówi o... manji noszenia przez kobiety ostrzyżonych włosów *à la gargonnette*.

Grâce à la mode,  
On n'a plus d'écheveux;  
On n'a plus d'écheveux,  
Ah! qu'est-ce commode!  
On n'a plus d'écheveux,  
On dit que c'est mieux.

Wierszyk ma oczywiście więcej niż jedną strofkę. Jest między innymi jedna, która też pozwoli sobie przytoczyć w oryginalu. Ze zaś po 120 latach jest jaknajbardziej aktualna... zaświadczać tancerze balów dzisiejszych.

Grâce à la mode,  
On n'a plus d'corset,  
On n'a plus d'corset,  
Ah! qu'est-ce commode!  
On n'a plus d'corset,  
C'est plutôt fait.

Kiedyż, jeżeli nie przy tej okazji powtórzyć niewiedzieć który raz: Nic nowego pod słońcem!

Cz. J.

zwózki, płaci premie w razie osiągnięcia dobrych wyników, wreszcie udziela zaliczek na poczet ceny kupna za liście. Zaliczkę może dostać każdy, kto się zobowiąże do plantowania tytoniu co najmniej na obszarze 1000 metrów kwadratowych (około 240 sążni).

### KRONIKA MIEJSCOWA.

— (b) Nowa placówka w Wilnie. Znamy firmę «Zjednoczone T-wa Elektryczne» w Warszawie (przy ul. Marienst. 14) otwiera z dniem 1 marca br. w Wilnie swój oddział i składy. W charakterze dyrektora Oddziału Wileńskiego został zaangażowany p. Józef Wincza, b. dyrektor i jeden z pierwszych organizatorów wolnocłowych składów «Pacific» w Wilnie.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

15 lutego 1926 r.

| Dewizy i waluty: | Tranz. | Sprz.  | Kupno. |
|------------------|--------|--------|--------|
| Dolary           | 7,32   | 7,35   | 7,30   |
| Belgia           | 33,50  | 33,58  | 33,42  |
| Holandia         | 294,60 | 295,39 | 293,91 |
| Londyn           | 35,65  | 35,74  | 35,56  |
| Nowy-York        | 7,32   | 7,35   | 7,30   |
| Paryż            | 27,00  | 27,07  | 26,93  |
| Praga            | 21,76  | 21,81  | 21,71  |
| Szwajcaria       | 141,20 | 141,55 | 140,80 |
| Sztokholm        | 197,00 | 197,47 | 196,51 |
| Wiedeń           | 103,45 | 103,71 | 103,19 |
| Włochy           | 29,70  | 29,77  | 29,63  |

### Papiery wartościowe.

|                         |                   |
|-------------------------|-------------------|
| Pozyczka dolarowa 65,50 | w złotych 478,15  |
| kolejowa 120            | 125               |
| 5 pr. pożycz. konw.     | 34,50             |
| 4 pr. pożycz. konw.     | —                 |
| 5 proc. listy zast.     | —                 |
| Ziemskie przedw.        | 24,10 24,45 24,15 |

### Proces ordynata Bispinga.

Prokurator na wstępie obrad zadał kilka pytań ks. Marii Lubomirskiej. Pytania te stoją w związku z zeznaniem Jana Zamoyńskiego, który mówił o wrogach, przed którymi książę musiał uchodzić.

Prokurator — Czy pani słyszała o nadesłaniu p. Zamoykiemu liście, w którym jego kuzynka pisała, że książę Drucki-Lubecki musiał wyjechać z kraju w obawie przed wrogami. — Nigdy nie słyszałam o wrogach, którzyby mieli zagrażać memu [ojcu]. Prokurator pyta następnie p. Drucka-Lubeckiego.

— Czy prawdą jest, że książę nigdy pani nie informował o swoich interesach, przyczem miał mówić, «chcę by żona moja żyła jak królowa zdale od trosk materialnych?»

— Może nieznalem detali, lecz o ogólnym charakterze spraw finansowych męża byłam zawsze dobrze poinformowana.

Adw. Bitner pyta, wezwanego na jego prośbę świadka Herszelmana.

— Czy było tak kiedyś świadek, przeglądając papiery w biurku zmarłego naratni na dokument, który szybko schował do szuflady?

— Tego być nie mogło.

P. Herszelman: Muszę wyjaśnić, że segregowałem dokumenty znalezione u księcia w biurku, przyczem nie jeden włożyłem do szuflady, gdyż w ten sposób odkładałem ważniejsze papiery by założyć je do sprawy.

Adw. Bitner: — Ile zegarków znalezione przy zamordowanym?

P. Herszelman: zdaje się, że było ich dwa złoty zegarek szedł i zatrzymał się na g. 8-jej, czarny zaś znalazł obok zwłok, był wdeptany w ziemię i stanął na godz. 4-jej. Fakt powyższy został poruszony przez adwokata Bittnera w związku z zeznaniem gajowego Cybuskiego, który powtarzając słowa innych podawał, iż zabójstwo miało miejsce o godz. 4-jej p. Wobec niemożności wyjaśnienia przez p. Herszelmana tej okoliczności sąd odsuwał w aktach protokół badania obu zegarków, przyczem okazało się, że właśnie ów czarny zegarek wbiły w ziemię wskazywał godz. 8 m. 10, zaś wskazówkowy zegarka zatrzymał się na g. 4 m. 15. Sąd stwierdził nadto, że eksperci uznali oba zegarki za działające sprawnie i jako przyczynę ich zatrzymania podawali wyczerpanie się nakręcenia.

Pierwszym z wyznaczonych na sobotę świadków był p. Milczewski, który opowiada o stanie interesów zmarłego. Lasy księcia dawały około 120 tysięcy rocznego dochodu. W ogólne interesy księcia stały się światnie. Zdaniem p. Milczewskiego mało jest prawdopodobne, by książę był o winien pieniądze oskarżonemu.

P. Milczewski opowiada dalej o rodzinie Grala, którzy zamieszkiwali stale w Szczuczynie t. j. tam gdzie i świadek. Jedynie stary Franciszek Grala mógł mieć pewną niechęć do księcia za usunięcie ze służby, synowie natomiast nigdy nie znajdowali się pod wpływami ojca. Przeciwnie żył z nim w niezgodzie, gdyż stary ich wyzykiwał. Młodszy Grala stał w Teresinie.

Prokurator: — Czy świadek słyszał kiedy o tem, by Antoni Grala, służący w Teresinie był naturalnym synem księcia?

— Nie słyszałem o tem i uważam to za wykluczone.

Świadek opowiada o trybie życia księcia, zaznaczając, iż zmarły nie używał napojów wysokowych, nie grał w karty i nie hulał. Wrogów nie miał ani wśród służby, ani wśród oficjalistów. Na zapytanie adw. Zeglewicza w kwestji posiadanych przez

księcia dokumentów, świadek mówi o czarnej tece skórzannej, zawierającej ważne papiery z któremi książę się nie rozstawał.

Sędzia Ożarowski: — Czy świadek był wtajemniczony w sprawę terenów pod budowę twierdzy grodzieńskiej?

— Wiem, że z majątku Stanisława zabrano pod budowę fortecy około 100 hektarów.

Adwokat Bittner: — Czy książę nie nosił z zamiarem zamiany całego Stanisławowa na lasy rządowe?

— Mówił coś o tem, ale wiem, że sprawa ta była niedojrzała.

Prokurator zada p. Milczewskiemu pytanie, jak książę w ostatnich czasach podpisywał weksle. Okazuje się iż podpisywał je nie «Drucki» jak to jest na będących przedmiotem oskarżenia wekslach, a «Drucko». Dziadek księcia minister podpisywał się podobno w ten sposób — przeto książę, ściśle zachowywał ortografię swego nazwiska.

Następny świadek p. Włodzimierz Łęski, daleki krewny zabitego księcia, opiekun rady rodzinnej po śmierci księcia (obecnie obywatel ziemski) daje szczegółowy obraz o bogactwach księcia i jego niezależności majątkowej. Wylicza nawet źródła tego bogactwa i minimalne obdłużenia majątkowe.

Choć łączyły świadka tylko stosunki towarzyskie z księciem, znał najdokładniej jego sprawy majątkowe.

Świadek był kamerjunkerem dworu cesarskiego i dobrze znał stosunki petersburskie, które pozwalały mu docierać nie tylko do wielkich książąt rosyjskich, ale i do cesarza. Dlatego też, gdy szło kiedyś o sprawę, która o Petersburgu opierała się, książę radził się świadka; sam książę bowiem jako człowiek o kulturze zachodniej i kształcony zagranicą — stosunków rosyjskich nie był świadom.

Jednocześnie świadek kategorycznie stwierdza, że książę Drucki-Lubecki w żadnej nie pozostawał korespondencji z Petersburgiem.

Książę, wskutek chwilowej choroby ręki — bynajmniej nie zmienił charakteru pisma, nigdy również nie zaawazył świadka, by książę podpisywał weksle lub inne papiery w postaciach kłęczących.

Rada rodzinna zakwestjonowała owe 350,000 rubli bispingowskie, gdyż żadnych śladów o nich w księgach nie było. Gdy tymczasem książę, jako człowiek bardzo ścisły i akuraty na punkcie zobowiązań swoich, a nawet prześluchiwał — o innych, drobniejszych rachunkach wspominał w pozostawionych papierach, kontrolowanych przez świadka łącznie z księciem. Wszelkie, najdrobniejsze rachunki, pozostające w związku z majątkowymi sprawami księcia — znalazły odbicie w kontrolowanych dowodach.

Na pytanie prokuratora świadek stwierdza, że ani na chwilę nie do-

puszcza, aby książę będąc w tak świętych warunkach materialnych i dobrobycie, uciekał się do kieszeni oskarżonego po 350.000 rubli.

Prokurator: Któż według świadka był bogatszy, zabity książę, czy oskarżony Bisping?

Adw. Bitner: Przecież świadek nie jest ekspertem.

Oskarżony Bisping: Ja nie mam nic przeciwko temu pytaniu.

Prokurator: Wobec tego rozstrzygnięcia pomiędzy obroną a samym oskarżonym, czy mogę dalej pytać?

Przewodniczący: «Nie widzę przeszkód». Świadek majątek oskarżonego dość nisko ocenia i szczegółowo — w miarę możliwości i pamięci — robi odpowiednie, bardzo logiczne zestawienia w tej mierze.

Dalsze zeznanie świadka budzi duże zainteresowanie, jako dotyczące różnych zakulisowych tajemnic tej sprawy.

Ustala świadek, że adw. Tallen — Wilczewski, działając z ramienia Bispinga wniósł był do rady rodzinnej (ustanowionej po zabójstwie księcia) — deklarację w tym duchu, by sprawę podanych w wątpliwość i zakwestjonowanych weksli księcia w ręku Bispinga na 350 tysięcy rubli odroczyć do ostatecznego wyroku w sprawie o zabójstwo księcia.

Członek zaś tej rady rodzinnej, hr. Pustowski, popierał deklarację «za interesowanego» w sprawie Bispinga — adw. Tallen-Wilczewskiego.

Gdy świadek przyjechał z Paryża — już w wagonie, a następnie w hotelu «Bristol» wymieniono mu Bispinga, jako sprawcę mordu.

Bardzo się świadek temu zdziwił i narazie wagi nie przywiązywał do tej wersji.

Co do 100,000 rubli pośrednictwa które otrzymał miał oskarżony za sprzedaż Stanisławowa, świadek był mocno zdziwiony, aby w tej sferze ludzi, coś podobnego mogło się zdarzyć.

Być może, że teraz inne są czasy — anieli przed wojną.

Bisping w uniesieniu: Przepraszam bardzo — nie zgadzam się ani z pytaniem prokuratora, ani z oświadczeniem badanego, bo ja doład nie zmieniałem się pod tym względem.

Adw. Bitner: Czy świadek, mający takie stosunki w Petersburgu i będąc zbliżony do dworu cesarskiego, nie zaznał kiedyś i księcia Druckiego-Lubeckiego z książętami dworu tego?

Świadek: Nigdy.

Adw. Bitner: Za jakie zasługi został świadek kamerjunkerem.

Jakkolwiek świadkowi służyło prawo nieodpowiadania na to pytanie, nie korzystał z niego i odrzekł: po wojnie japońskiej cesarzowa — matka która mnie znała, życzyła sobie bym taką godność otrzymał.

Na dalsze pytanie prokuratora świadek dodaje: «godność tę otrzymałem wraz z kilkudziesięcioma innymi Polakami».

## KRONIKA

WTOREK

16

Dziś

Juljanny p.

Jutro

Popiel.

Wsch. słońca o g. 7 m. 23.

Zach. słońca o g. 4 m.

### URZĘDOWA

— Z wojewódzkiego urzędu zdrowia. W najbliższych dniach Wojewódzki Urząd Zdrowia otrzyma ma serum przeciwskarlatynowe. W związku z tem odczeka się szczepienia dzieci w dniach przez urząd zdrowia wskazanych. [ab]

— [a] Odczyty, zabawy i zebrań. W dniu wczorajszym w gabinecie pana Wojewody odbyła się konferencja w sprawie uzgodnienia stanowiska władz administracyjnych i władz szkolnych w sprawie organizacji odczytów, zebrań, zabaw i t. p. W obradach wzięli udział: kurator szkolny p-r Ryniewicz i kierownik wydziału szkół średnich p. Fedorowicz.

— (b) Inspekcja policji powiatowej. Komisarz inspekcji Wojewódzkiej komendy policji p. Sztadler przeprowadził inspekcję komendy policji powiatu Wil.-Trockiego.

— Wyjazd 12 wyższych funkcjonariuszy P. P. do szkoły policyjnej w Warszawie. W dniu wczorajszym na skutek rozkazu komendy Okręgowej P. P. wyjechało do Warszawy 12 wyższych funkcjonariuszy do szkoły policyjnej. Między innymi wyjechali 2 komendanci powiatów Wileńsko - Trockiego i Świeciańskiego.

— Kurs w szkole policyjnej trwać będzie 6 miesięcy poczem wszyscy odkomenderowani powracają na swe stanowiska. (ab)

— Wystawa gołębi pocztowych. W dniach od 28. II do 4. III br. na skutek rozkazu Komendy Ob. War. zostaje otwarta wystawa gołębi pocztowych.

— Wystawa mieści się będzie w Domu oficera polskiego Mickiewicza 13. (ab)

— (b) Zmiana nomenklatury.

W wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27—XII 1924 r. o reorganizacji komend okręgowych policji państwowej, ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, dotyczące obecnej tytułacji wspomnianych urzędów.

W myśl tego zarządzenia, wobec zniesienia urzędów pod nazwą „Ko-

mendy Okręgowe policji», wszelkie pisma kierowane do komendantów wojewódzkich (dawn. okręgowych) winny być adresowane „do komendanta Wojewódzkiego p. p. (w Wilnie)».

### SAMORZĄDOWE

— (b) Apteka sejmiku Wil.-Trockiego. Sejmik powiatu Wil.-Trockiego zwrócił się do ministerstwa spraw Wewnętrznych o zezwolenie na uruchomienie przy szpitalu w N.-Wilejce własnej apteki.

— (b) Szczepienie ochronne. W Podzinnach gm. Niemcewyskiej i Grodziu gm. Podbrzeskiej oraz najbliższej okolicy przylegającej do tych punktów przeprowadzone zostało podwójne ochronne szczepienie przeciwko płonicy wg. systemu dr. Gabczyńskiego.

Jednocześnie z tym dowiadujemy się, że szerząca się w Piotrowszczyźnie gm. Mejszagolskiej epidemia tyfusu została stłumiona i obecnie epidemia nie zagraża już kłeska.

### WOJSKOWA

— Post w wojsku. Komenda obozu warownego wydała rozkaz według którego dzień 17 lutego ma być dniem postu dla żołnierzy. W dniu tym zamiast mięsa wydane zostaną racje jaryżnowe. [ab]



informacji udziela Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy. (ab)

### SZKOLNA.

— [b] Zakład dla dzieci umysłowo upośledzonych. W ubiegłą sobotę w gabinecie i pod przewodnictwem naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej p. K. Jocz odbyła się konferencja celem omówienia sprawy zorganizowania w Okiennikach zakładu wychowawczego dla dzieci umysłowo upośledzonych.

Omawiano szeroko system nauczania w tej szkole debatując jednocześnie nad tym, jakie typy umysłowo upośledzonych dzieci mają być przyjęte do szkoły.

Ustalono zasadnicze tezy. Obrady te posłużyły jako materiał wnioskodawczy do Ministerstwa Zdrowia.

W obradach wzięli udział lekarze: Janoska, Świądaczko, zastępca Wojewódzkiego inspektora zdrowia p. Szczerbiński i p. Kaczyńska kierowniczka szkoły tego typu (Mickiewicza 60).

— (x) Z działalności opieki higienicznej lekarskiej w szkołach powszechnych m. Wilna za m-c styczeń. W m-cu styczniu r. b. dokonano w szkołach powszechnych m. Wilna następujących czynności higienicznej lekarskiej.

Odwiedzono szkół powszechnych 45—ogólna liczba odwiedzin wynosi 133, przeciętnie na każdą szkołę przypadają 3 odwiedzin. Badań indywidualnych—311, badań na jaglicę—7,211, wygłoszono pogadanki dla dzieci—42, zbiorowych konferencji z rodzicami odbyło—2, konferencji indywidualnych—12, do przychodni skierowano 811 dzieci. Stan czystości i schorzenia wśród dzieci: brudnych dzieci—2,026, zewszawio-

nych—1,204, ze świerzbą—10, inne choroby skóry—114, gruźlicę gruźlicy chłonną stwierdzono u dwójki dzieci, gruźlicę płuc podejrzaną u 8 dzieci, gruźlicę stwierdzono u 1-go dziecka, gruźlicę chłonną powiększoną u 90 dzieci, choroby nosa u 17, uszu—18, wadę wzroku u 6 dzieci, odrę—4, szkarlatynę u 2 dzieci.

Stan lokali szkolnych: Niedostateczną ciepłotę sal stwierdzono w szkole Nr. 61 i 18, podłogi brudne w szkole Nr. 3 i 42, zanieczyszczone ustępy stwierdzono w 12-siu szkołach. Prace higienistek: odprawiono do kąpiei—311 dzieci, ostrzyżono w szkole—677 dzieci, obcięto paznokci u 991 dzieci, odwiedzone w domach—23 i zważono—387 dzieci.

— Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej podaje do wiadomości iż kandydaci zapisani na kursa wieczorowe dla dorosłych winni się zgłosić we środę dnia 17 lutego 1926 r. o godzinie 6 1/2 wieczór do szkoły powszechnej przy ul. Królewskiej nr. 9.

### AKADEMICKA.

— Pożegnanie karnawału w Ognisku Akademickim. Dziś, dn. 16 go b. m., w Ognisku Akademickim z racji końca karnawału odbędzie się jeszcze jedna „wtorkówka” tańcząca. Przygrywać do tańców będzie smyczkowe trio. Początek ze względu na nadchodzącą środę popielcową nastąpi o godz. 8 m. 30. (Przedstawienia Szopki Akad. nie będzie). Wstęp za legitymacjami, i zaproszeniami Bratniej Pomocy.

### SPRAWY WYZNANIOWE

— [b] Bractwo im. błogosławionych Cyryla i Metodego. Z inicjatywą archimandryty Filipa Morozowa ma wkrótce powstać w Wil-

nie polsko-rosyjskie towarzystwo t. z. Bractwo bł. Cyryla i Metodego.

Projekt ten spotkał się żywym zainteresowaniem i sprawą duchowieństwa katolickiego, które myśli utworzenia bractwa popiera czynnie.

### ROŻNE.

— Depesza kondolacyjna. W związku ze zgonem prymasa Polski J. E. ks. kardynała Dolbora prezes syndykatu dziennikarzy wileńskich p. Konsianty Bukowski wystąpił depeszę kondolacyjną.

— Konferencja w Wilnie posłów polskich wyjeżdżających do Rewla. Wycieczka posłów polskich wyjeżdżających do Rewla w dniu 18 b. m. w przejeździe zatrzyma się 2 dni w Wilnie celem odbycia konferencji w sprawach ekonomicznych Wileńszczyzny. [ab]

— [b] Przychodnia dla żydów. Związek lekarzy żydów postanowił zorganizować w Wilnie ambulatorium—przychodnię dla żydów.

W tym celu członkowie związku, którzy zgłosili swój akces do wstąpienia jako udziałowcy do tego interesu złożyli po 50 dolarów. Ambulatorium będzie się mieścić przy ul. Trojeckiej róg Niemieckiej.

— [b] Klub szachistów. Pan Komisarz Rządu zatwierdził statut klubu szachowego. Do zarządu klubu weszli panowie Kirsztajn, Sienicki i inni. Zarząd poszukuje lokalu.

— Wysłudzenie do Rosji Sowieckiej. Dnia 12 bm. starostwo dziśennie wysłudziło do Rosji Sow. braci Macieja i Piotra Stuckich mieszkających w Wilnie. Wymienieni zostali oddani w rękę sowieckim kołom strażniczym. (ab)

10 b. m. zostały wysłudzone do Rosji Sow. Jadwiga i Malwina Andruszewicz. Obie jako mieszkanki stałe

w Rosji sow. przebywały na naszym terenie na skutek zezwolenia władz polskich. Po ukończeniu terminu pobytu w Polsce zostały wysłudzone. Oddanie władzom sowieckim nastąpiło koło strażnicy Prudnik. (ab)

— B. Komenda XI-tego (Wileńskiego) okręgu P. O. W. wzywa wszystkich byłych członków tej organizacji o nadesłanie w jak najkrótszym czasie następujących danych: 1) imię i nazwisko, 2) pseudonim, 3) numer sekcji plutonu wzgl. kompanii, 4) szarża P. O. W., 5) pseudonim komendanta sekcji plutonu wzgl. kompanii. Powyższe dane potrzebne są do opracowania księgi pamiątkowej P. O. W. w Wilnie za okres od 1915 do 1918 r.

Żądane dane należy nadsyłać pod następującym adresem: Eug. Dobaczewski, Wilno ul. Montwiłłowska 16.

— Przypomnienie. Rozbrzmiewają jeszcze dźwięki karnawałowych zabaw, a już staje w myśli poważna chwila gdy z wotku zapustnego na środek północny dzwony kościelne obwieszczają miastu że się zakończył czas wesołych zabaw, a rozpoczął okres poważnych uczuć i refleksyj.

Ufamy że w każdej polskiej i katolickiej duszy zbudzi się głos wewnętrzny nawołujący wedle tradycji uświęconej wiekami do zastanowienia się do nakazu Kościoła i zaprzestania tańców w okresie wielkiego postu.

Katolicki Związek Polek.

### ŻYCIA STOWARZYSZEŃ

— Z życia Dowborczyków. Zarząd Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków, niniejszem powiadamia, że dekoracja osób, którym zostały nadane historyczne odznaki Polskiej Ligi Wojennej Walki Czynnej, za tajną pracę wojskową,

k którą zmierzano w czasie wielkiej wojny do wywalczenia Niepodległości Polski, przez organizowanie wojska polskiego na Wschodzie, oraz wręczenie dyplomów na prawo noszenia takowych, odbędzie się, w niedzielę dn. 7 marca rb. o godz. 12 w poł. w lokalu tow. gymnast. «Sokół» przy ul. Wileńskiej pod. nr. 10. Lista osób, którym została nadana odznaka PLW W.Cz., umieszczona w gazecie «Słowo» nr. 36 z dn. 14—15 b.

— [b] Tydzień ucznia. 18 b. m. w lokalu przy ul. Mickiewicza 33 m. 6 odbędzie się zebranie organizacyjne komitetu tygodnia ucznia celem omówienia spraw organizacyjnych i spraw opieki szkolnej. Początek o godz. 7 m. 30.

Wiadomość tę podajemy z pospiechem ufni, że komitet opieki szkolnej nie zaniedba tak ważnej sprawy, jak opieka nad młodzieżą szkół średnich po za szkołą. Może nareszcie, wracając późno nie raz do domu nie będziemy napotykali uczniów i uczennic defilujących grupkami lub parami po ulicach miasta.

### ZABAWY

— Ostatnie przedstawienia «Szopki Akademickiej». Dziś we wtorek przedstawienie «Szopki» o godz. 5-ej ppłd. — we środę przedstawienia nie będzie a następnie — we czwartek, piątek, sobotę i niedzielę normalnie o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Ogniska Akad. ul. Wielka 24.

— Pożegnanie karnawału. Dziś w salach George'a podwicezerek—pożegnanie karnawału—urządzony przez Komitet Domu Św. Antoniego. Początek o g. 6-tej, koniec punktualnie o 12-tej. Bilety za rekomendację gospodyń — 3 zł. Wejście na galerję—1 zł.

### TEATR I MUZYKA.

— Reduta w teatrze na Pohulance gra dzisiaj we wtorek po raz pierwszy komedję M. Bałuckiego «Dom otwarty». Jutro w środę popielcową dramat St. Wyspiańskiego «Wyzwolenie» po raz pierwszy. We czwartek, wchodzi na repertuar Reduty dramat trzyaktowy St. Żeromskiego—«Turon». Bilety sprzedaje do przedsięwzięcia kasowego przedstawienia biuro «Orbis» ul. Mickiewicza 11 od 9 — 4.30, w dniu powszednim i od 10—12.30 w niedzielę oraz Kasa Teatru od 11—2 i od 5—8 w dniu przedstawienia.

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Samobójstwo. Dn. 14 b. m. o g. 17 w pokoju, zajmowanym przez por. 3 p. a. p. Jana Kulickiego (Finna 9), wyszedł z rewolweru pozbawia na siebie życia 25-letnia Eugenja Kuczapajowa, której miejsce zamieszkania narazie nie ustalono. Przyczyna samobójstwa narazie nieznana. Trupa zabezpieczono. Dochodzenie w toku.

— Pożar. W maj. Dziedziska gm. Drujskiej wskutek wadliwego zbudowania komina spalił się dom i siodła osadnika wojskowego. Straty wynoszą 1000 zł.

— Na gorącym uczynku. Dn. 13 bm. został zatrzymany na gorącym uczynku kradzieży w mieszkaniu kpt. Sokoła (Kalwaryjska 8) znany złodziej zawodowy Chaciek Urkhiński, który pod pozorem zebrany przeglad mieszkanca zamożniejszych okolicy, a następnie okradł ich. W chwili aresztowania przy Urkhińskim znaleziono 13 sztuk różnych wyrzuchów oraz tom. Tenże Urkhiński został poznany przez powołowanych jako sprawca kradzieży dokonanej w dn. 23 grudnia r. ub. n. Landsberga przy ul. Kalwaryjskiej 6 i w dn. 8 bm. u. i. 23 p. ul. Sieckiewicza przy ul. Artyleryjskiej 1.

— Fatalny upadek. We wt. Kaczeniński gm. Michalowskiej wskutek upadnięcia i uderzenia się głową nagle zmarł 18-letni Józef Lipiński.

— Sympatyczny partnerzy. A. Mickinkowi (Turkielecka 28) pociągają się w kury w restauracji Pietrowa (Ostrobamska 22) skradziono 1000 zł. gotówki. Sprawców kradzieży W. Kalat i Mieczysława Domańskiego zatrzymano.

### Miejski Kinematograf

KULTURALNO-OŚWIATOWY  
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobamska 5)

### Kino Kameralne

„Polonja”  
ul. Mickiewicza 22

### Kino-Teatr

„Helios”

## PRZETARG

na obiekty wodne  
w Województwie  
WILEŃSKIM.

Dnia 18 lutego 1926 roku o godz. 10 ej rano w lokalu Wydziału Rolnictwa i Weterynarii Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie (Wilno, plac Marii Magdaleny Nr. 2 pokój Nr. 27) odbędzie się przetarg na wydzierżawienie niżej wymienionych obiektów wodnych, a mianowicie:

W powiecie Wileńsko-Trockim: grupa Nr. 11 — jeziora Morki, Kotysz, Wojniak.

W powiecie Świąciańskim: grupa A — jezioro Swir (wstęp gr. C — jeziora: Szwałkowski Duża i Mała (ze wstępami osób trzecich), gr. 21 — jez. Nieprzy, Tejlis, Ilgajis, Baiczuk, gr. 23 — jez. Kończyno, Szaszonki, Szejnells, gr. 24 — jez. Wojuny, Krakinie, Wikszajla, Zezuis, gr. 26 — jez. Szewenta, Wobulinis, gr. 27 — jez. Biezuwis, Szamnie, gr. 30 — jez. Zabiejiszki, Gluszak, Podmładzino, gr. 33 — jez. Goltubino, Głodzianka, Kończyno.

W powiecie Brasławskim: gr. 34 — jez. Nowiato, gr. 37 — jez. Snudy i Krewce, gr. 39 — jez. Smolta, gr. 41 — jez. Ostrowite, Pusy, gr. 49 — jez. Obstra, Podworne, (wstęp), Wejksy.

W powiecie Postawskim: gr. 51 — jez. Mastro (ze wstępami osób trzecich).

W powiecie Dziśnieńskim gr. 47 — jez. Ozieryszcze, Łastowice.

Wszelkich informacji dotyczących warunków przetargu udziela Insp. ktrator Majątków Państwowych Wydziału Rolnictwa i Weterynarii od godz. 11 do 13 codziennie oprócz dni świątecznych.

### SPÓŁDZIELNIA ROLNA

— KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIEN —  
ZAWALNA 1 telef. 1 — 47; BOCZNICY KOLEJOW telef. 4 — 62

#### SPRZEDAJE:

KARTOFLE  
OTRĘBY pszenne i żytnie  
OWIES  
ŻYTO  
PSZENICĘ  
JĘCZMIEN

WAGONOWO I NA WORKI LOCO SKŁAD  
od 160 kl. Z DOSTAWĄ DO DOMU.

NAJTANIEJ—GDYŻ WPROST OD PRODUCENTÓW

### „Świat zaginiony”

Dzisiaj będzie wyświetlany wielki niesamowity film  
dramat w 10 aktach. Niezwykły twórczości  
Największe arcydzieło techniki filmowej według scenariusza Conan Doyle'a  
Kasa czynna: w Niedzielę od g. 2 do g. 10 w. w powszednie dni od g. 3 do g. 10 w.  
Początek seansów od g. 2 m. 30 w powszednie dni od g. 3 m. 30.  
CENA BILETÓW: Parter 50 gr. Amfiteatr i balkon 25 gr.

### Wielkie święto francuskiej twórczości filmowej!

Genjalne arcydzieło sztuki kinematograficznej.  
Majestatyczny dramat w 10 akt. (całość).  
Początek o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz.  
Wejście na początki seansów.  
Dla młodzieży dozwolona

### Dzisiaj uroczysta Premiera

historia duszy dziewczęcej

### „I W O N K A”

JOZEF W E G R Z Y N. Łaskawy współudział 1-go pułku Szwoleżów i Marynarki wojennej.  
Rzecz dzieje się w Warszawie, Lwowie, Gdyni, Orłowie i na Helu. Bilety honorowe nie ważne

### Obwieszczenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Franciszek Legiecki, w m. Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 28, m. 5 zamieszkający zgodnie z art. 1030 Ust. Post. Cyw., podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 23 lutego 1926 r. o g. 10 ej rano w Wilnie, przy ul. Staro-Szachurnej Nr. 9 — odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do T-wa «Garwod» majątku ruchomego, składającego się z aparatu rektyfikacyjnego i 4-ch zbiorników, oszacowanego na sumę zł. 900.

Komornik Sądowy F. Legiecki.



W.Z.P. Nr. 50  
dn. 7-XI-25 r.

### „MURPOL”

Dom Handl.  
Mickiewicza 34 tel. 370.

Dostarcza węgiel opałowy, kowalski, drzewny i koks w każdej ilości z dostawą do domów. Poleca wszelkie materiały budowlane. Warunki dogodne.

## TYGODNIK COMOEDIA

pod redakcją Stanisława Grudzińskiego Kierownik Literacki Stefan K. Gack

Poświęcony Sztuce: Teatr, Kino, Muzyka, Literatura, Plastyka, Architektura, Mody, Sport, Finanse, Społeczeństwo „COMOEDIA” jest wszechstronnym odbiciem życia artystycznego naszego kraju i zagranicy.

Prenumerata kwartalna wraz z przesyłką — Zł. 6.00  
„ „ „ półroczna — Zł. 10.00  
„ „ „ roczna — Zł. 18.00

Numer pojedynczy 60 gr.

Numer okazowy wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Hoża 18,  
Tel. 139—60, 518—12.

### PRZETARG.

Wydział Powiatowy Sejmiku Dziśnieńskiego (początek Głębokie) ogłasza przetarg na robotę budowy szkoły 7-klasowej w Dokszycach i Parafjanowie. Ubiegający winni złożyć do dnia 24 lutego r. b. do godziny 12-ej rano do Biura Wydziału Powiatowego Sejmiku Dziśnieńskiego w Głębokim ofertę w zabezpieczonej laskiem kopercie z napisem «Oferta na robotę budowy szkoły 7-klasowej w Dokszycach, względnie w Parafjanowie», stosownie i obowiązkowo do wzoru i warunków, które są do przejrzania w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym.

Warunki te muszą być podpisane przed przetargiem.

Każdy oferent ma przedłożyć ponadto Wydziałowi Powiatowemu przed przetargiem odpis wyciągu rejestru handlowego, jako też okazać świadectwo przemysłowe.

Wadium w wysokości 5 proc. od zaofertowanej sumy należy wnieść do Kasy Wydziału Powiatowego. Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo dodatkowego usunego przetargu i wyboru oferenta.

(—) M. Staniszewski.  
Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta.

### Uwaga!

Najtańszym opalem

jest **Opstel**  
Węgiel najlepszy gatunku do jednej tony z dostawą poleca  
M. DEULL  
Jagiellońska 3 m. 6  
telefon 811.

### Akuszka

W. Smiałowska  
przyjmuje od godz.  
do 19 Mickiewicza  
40 m. 6

D oświadczona nau-  
czytelka udziela  
lekcji języka an-  
gielskiego i fran-  
cuskiego Mickiewicza 37,  
m. 17. Od g. 1—4 pp.

### POTRZEBNY

lub dwa małe  
P O K O J E  
Bez mebli, przy rodzinie,  
w centrum miasta, na  
parterze lub pierwszem  
piętrze.  
Oferty: dla Cz. J. przy-  
muje Adm. «SŁOWA».

### Kury

Wyan-  
dary-  
biat. Aniołki  
Sapieżyńska 9-b m. 1.

### MORALNE

«JA»  
Światowej sta-  
wy psychogra-  
folog Szyller-Skolnik  
opowie Ci, kim jesteś,  
kim być możesz?  
Nadaj swój charakter pi-  
smaniu, a otrzymasz  
sowne osoby, jako  
komunikacji: imię, rok,  
miesiące urodzenia.  
Otrzymasz szczegóło-  
wą analizę charakteru,  
określenie zaleci, wad,  
zdolności, przeznacze-  
nie. Analizę wysyłam  
po otrzymaniu 5 zł.  
Osobiście przyjmuję  
od 12 — 7. Protokóły,  
odczyty, podziękowania  
najwybitniejszych o-  
sób stoicy. Warszawa,  
Psycho-Gratolog Szy-  
ller-Skolnik, Piękna  
25—3.

### Lokal

do wynajęcia: pod  
kantor, skład, pie-  
karnię, ul. Zamko-  
wa 4.

### Dr. MED.

A. Mankowski  
choroby skórnej  
weneryczne  
Ordynuje od 5 — 7  
3-go maja 13,  
W.Z.P. Nr. 48.

### 2 pokoje

(syp i stoł.) sto-  
neczne, s w i e z o-  
odmiem do wynają-  
cia z ciekaw. umiebo-  
waniem. Mickiewi-  
cza 44, m. 22.

### Leśniczcy

zawodowy  
z kilkunastoletnią prak-  
tyką wzorowego pro-  
wazowania gospodar-  
stwa leśnego przyjme  
posadę od zaraz lub  
później. Przedewszyst-  
kiem chodzi o stare  
miejsce. Zgłoszenia  
proszę skierowywać  
do Adm. «Słowa»  
dla «Leśniczych».

### MEBLE

najtaniej nabyć  
można w  
Domu Handl.  
H. Sikorskiej-Ska  
Zawalna Nr. 30.